Nr. 271. Czwartek 26 Listopada 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Ru. Clement 4.

OD REDAKCYI

W pierwszych dniach grudnia rozpoczynamy w fejletonie druk powieści

Zygmunta Kaczkowskiego

pod tytułem ***Abraham Kitaj,***

z czasów Jana Sobieskiego.

Powieść ta obejmuje obraz Rzeczypospolitej polskiej z lat 1683—1686. Jako materyał do niej posłużyły niektóre tradycye, które z tej epoki przechowały się do ostatnich czasów w ziemi Sanockiej, oraz familijne papiery, które po Krajewskich i Kitajgrodzkich dostały się do rąk Autora. Z wypadków historycznych przedstawione są w niej: Odsiecz wiedeńska, obydwie bitwy pod Parkanami i nieszczęśliwa wyprawa Sobieskiego na Budziaki; głównemi zaś figurami są: Król ze starszyzną wojskową, rodziny Fredrów, Borowskich, Dzierżków, Kitajgrodzkich i inne.

Chcąc zapewnić czytelnikom naszym rychłe i pewne wiadomości o stanie rzeczy na Półwyspie Bałkańskim, pozyskaliśmy obecnie specyalnego korespondenta w Belgradzie, który zasila pismo nasze depeszami wprost z widowni wypadków wojennych.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość powrócił dnia 24go b. m. rano z Pesztu do Wiednia.

Jej ces. Mość Najjaśniejsza Cesarzowa i Królowa z Jej ces. i król. Wysokością Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Waleryą, powróciły dnia 24 b. m. po południu z Gödöllö do Wiednia.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem kapitanowi pierwszej klasy pułku piechoty hrabiego Huyn nr. 13, Maksymilianowi Kaftan, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler“ i przydomkiem „Grosstann“.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała koncypistów skarbowych: Jana Noskiewicza, Antoniego Emisbergera i Adolfa Franka inspektorami podatkowymi, zaś konceptowych praktykantów skarbowych: Franciszka Łańcuckiego, Stanisława Terleckiego i Maksymiliana Neumanna koncypistami skarbowymi.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała przy c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie, oficyała Hipolita Pepłowskiego adjunktem, asystenta Józefa Robakowskiego oficyałem, praktykanta zaś podatkowego Wiktora Jacyka, asystentem przy tejże c. k. kasie.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała oficyała cłowego, Wacława Paulicha, zarządcą cłowym; poborcę cłowego, Edmunda Czaykowskiego, kierownikiem urzędu cłowego; asystenta cłowego, Kazimierza Czaplińskiego, oficyałem cłowym; asystenta cłowego, Zenona Kozaniewicza i nadstrażnika skarbowego, Jana Błahuta, poborcami cłowymi; a wreszcie praktykanta cłowego, Emila Józefa dw. im. Petrego, asystentem cłowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 listopada.

Zbrojne wystąpienie Serbii, skłaniając ks. Aleksandra do odwołania wojsk swoich z Rumelii i do wyraźnego uznania zwierzchnictwa Porty, niezmiernie ułatwiły zadanie konferencyi konstantynopolitańskiej. — W ten sposób bowiem dawny stan rzeczy został faktycznie przywrócony, zanim Turcya mogła przez wysłanie swego pełnomocnika objąć władzę na chwilę zachwianą i zagrożoną w Rumelii. Wobec tego stanu rzeczy i wypadków bardzo szybko po sobie następujących, wiele organów prasy zapytuje, jaki jest dalszy cel istnienia konferencyi. Wątpliwość wszelka w tym względzie jest wszakże zupełnie bezpodstawną. Wiadomo bowiem, że oprócz kwestyi Rumelii Wschodniej, poruszyła Turcya w pierwszej zaraz chwili kilka punktów na konferencyi, które nie zostały załatwione i które zapewne tak prędko załatwionemi nie będą. Propozycye rządu tureckiego odnoszą się po części do traktatu berlińskiego, a po części wypłynęły z doświadczeń poczynionych w ostatnich czasach po zamachu filipopolskim. Turcya, pomimo niedomagania finansowego, życzy sobie w myśl traktatu berlińskiego objąć w posiadanie i obsadzić swemi siłami zbrojnemi przesmyki Bałkanów, żąda też odłączenia włości zamieszkałych przez ludność muzułmańską w górach Rodopu. Ostatnie to żądanie wypłynęło prawdopodobnie z chęci uwzględnienia życzeń tej ludności, która przerażona zmianami w Rumelii, wysłała kilka petycyj do rządu tureckiego. Przypomnieć też wypada, że i ludność Pomaków, czyli Bułgarów wyznania mahometańskiego, protestowała w swoim czasie przeciw ruchowi prowincyi autonomicznej i oświadczała, że uznaje tylko zwierzchnictwo rządu tureckiego.

Samo się przez się rozumie, że ani spraw, wynikających z litery i ducha traktatu berlińskiego, ani tembardziej spraw świeżo przybywających na porządek dzienny, a wywołanych ostatniemi wypadkami, Turcya sama załatwić nie może, że zatem, bezpodstawne, a przynajmniej przedwczesne są wszelkie twierdzenia o bezowocności prac konferencyi. Potwierdził to i telegram z Petersburga, donoszący świeżo, iż organ sfer rządowych wyraża życzenie, ażeby mocarstwa na konferencyi załatwiły we wszystkich szczegółach kwestyę rumelijską. Widoczne z tego także, jak niebezpiecznie jest liczyć się z głosami prasy rossyjskiej, która wbrew dążnościom, panującym w sferach rządowych, od dni kilku znowu starała się zachwiać nadzieje, przywiązywane do prac konferencyjnych. Jeżeli zaś mowa jest o załatwieniu kwestyi rumelijskiej, to rozumieć pod tem można już nietylko przywrócenie dawnego stanu rzeczy, ale i pewne zadośćuczynienie życzeniom ludności, na co, o ile wiadomo dotychczas, zgodziły się wszystkie mocarstwa. Odzywały się wprawdzie głosy, że zamiast konferencyi, prawdopodobne będzie zwołanie kongresu, ale i tę kombinacyę przed ukończeniem tych prac konferencyi, które mocarstwa jej poruczyły, uważać można za przedwczesną. Oczywiście, że obradom konferencyjnym nie stają w drodze usiłowania, zmierzające do zażegnania bezowocnego krwi rozlewu, a prawdopodobnie poczynione będą energiczniejsze kroki ze strony państw decydujących, ażeby smutną tę wojnę nietylko jak najprędzej zakończyć, ale oraz stworzyć taki stan rzeczy, by zatargi podobne nie mogły się powtarzać w przyszłości.

Sejm krajowy.

(I. posiedzenie z dnia 25 listopada.)

(L) Po nabożeństwach, które w kościele archikatedralnym obrządku łacińskiego odprawił ks. kanonik Stankowski, a w cerkwi ruskiej najprzew. metropolita ks. Sem-

Listy z Krakowa.

IV.

Już nieraz wspominałem, że najlepszą częścią życia krakowskiego jest praca umysłowa, która w różnych rozwija się kierunkach i istotnie podnosi poziom dzisiejszego, tegoczesnego Krakowa, a zarazem jest jedynem polem, na którem egzystencya, w szlachetniejszem nieco znaczeniu, jest możliwą tutaj, tak że słusznie powiedzieć można, iż pracownicy, zawdzięczają tyle pracy, ile praca pracownikom

Na tem polu umysłowej pracy krakowskiej, góruje i jeszcze długo górować będzie — aczkolwiek znikła już z widowni świata — piękna, szlachetna, niezwykła postać Józefa Szujskiego. Wpływ jego przedewszystkiem na samo podjęcie tej pracy, dalej na jej zakrój, kierunek, rodzaj, na jej techniczne i duchowe sposoby i środki, na wielki ostateczny jej cel, był i pozostał do dziś niezmiernym. Począwszy od zasad i zapatrywań, a skończywszy na metodzie naukowej, wszystko tu jest w znacznej części spuścizną po Szujskim, a i ten zapał, i ta chęć i wytrwałość, któremi odznaczają się nasze naukowe koła, to także spadek po nim, a nie mógł on być innym po żywocie uosobionym w umysłowej pracy. Było coś acz nie beznamiętnego, to przecież bezcielesnego w tej żądzy, możności, a w końcu w nałogu do pracy, Szujskiego. To też pozostały nietylko jej ślady, ale wycisnęła ona swoje oryginalne a zawsze niepospolite piętno na każdej niemal dziedzinie umysłowej, na każdej instytucyi naukowej, literackiej, artystycznej i politycznej tutejszej, i zaznaczyła się w sposób niezatarty w rozlicznych kierunkach, tworząc niemal wszędzie szkołę i pozostawiając adeptów, którzy dziś z wiedzą lub bezwiednie zdając sobie sprawę z tego, lub nie, dalej prowadzą dzieło Szujskiego i pozostają pod wpływem jego przekonań, zapatrywań, a nawet przepowiedni. Zdumiewającem jest niemal zjawiskiem, jak dalece i w jakiej mierze zaważył i zaznaczył swoją osobistością ten człowiek wyjątkowy, w tutejszym Uniwersytecie i w Akademii, w dziennikarstwie codziennem i miesięcznem, w kołach i rozprawach politycznych, na polu sztuk i w teatrze, w poezyi i publicznych odczytach, w życiu towarzyskiem, w nauce i w beletrystyce, w dziedzinie historyi i czynności publicznych, a przedewszystkiem jak bardzo wpłynął Szujski na sposób myślenia współczesnych o przeszłości i teraźniejszości, a tem samem na ich sumienia, czyny i działania!

Teraz dopiero i zastanowiwszy się spokojnie nad wszystkiem, co Szujski we wszystkich powyższych kierunkach zdziałał, nietylko aby je zapełnić pracowitością i czynnością bezprzykładną, ale także, aby je sprostować; osądzić można rozmiary tej postaci i siłę tego ducha, który do tego tak bardzo wątłemi fizycznemi środkami rozporządzał. Bez przesady powiedzieć można, że w danych warunkach i postać była kolosalna i to co ten człowiek zdziałał, i po sobie zostawił, jak niewątpliwie ma niezwykłą wartość, tak też niepospolitych jest rozmiarów. A właśnie jednym z najcenniejszych dowodów wartości, jaką miała działalność Szujskiego, jest ta część spuścizny po nim, która podjęta przez godnych jego następców, stanowi dziś tło umysłowej pracy Krakowa. Tylko wyższe umysły i wyższe natury, pozostawiają po sobie warunki ciągłości rozpoczętego przez nich dzieła i podjętej pracy.

Jednym z namacalnych dowodów tej ciągłości i tego wszystkiego co powyżej mówię, dowodem bezpośrednio już odnoszącym się do Szujskiego i jego tradycyj, jest właśnie tu podjęte wydawnictwo wszystkich dzieł jego, których trzy tomy już wyszły z druku. Nie jest to tylko pobożne, poświęcone pamięci Szujskiego przedsięwzięcie, to właśnie w duchu jego konsekwencyj, loiki, wytrwałości podjęte dzieło, które nietylko posłuży do dokładnego i należytego poznania i ocenienia człowieka niepospolitego, ale które całością swoją wywrzeć musi niemały wpływ na wyobrażenia, sposób myślenia, i w ogóle kulturę społeczeństwa. To nietylko pomnik, ale to dalszy ciąg żywota Szujskiego.

Przewodniczy wydawnictwu profesor Zoll, przyjaciel Szujskiego i opiekun pozostałych po nim dzieci. Dzieli się ono na trzy sekcye. Hr. Stanisław Tarnowski, jeden z trzech, co wraz z Szujskim od początku szli na przebój wśród ogólnego zdziwienia a bezmyślnych krzyków lub wyroków potępienia, hr. Tarnowski najbliższy pod każdym względem Szujskiego, jest wydawcą części literackiej. Serya ta obejmuje tak znane, jak nieznane poezye, dramata i rozprawy literackie, razem tomów ośm. Ukazał się tom pierwszy, który jest zarazem pierwszym całego wydawnictwa. Na pierwszej kartce jest portret Szujskiego. Jak wszechstronną była wiedza jego, jak działalność w różnych zaznaczyła się kierunkach myśli i natchnienia, tak i wyraz twarzy nieraz się zmieniał i odzwierciedlał różne ducha dążenia i gorącego serca uczucia. W portrecie znajdującym się na czele zbiorowego wydania, nadzwyczaj szczęśliwie uchwycony jest rys główny, syntetyczny, osobistości i duchowego usposobienia. Szujski jest tu tym dyagnostykiem niezrównanym, który przenikliwem a pełnem miłości okiem patrzy na dwie, że tak powiem, strony i głęboko zapuszcza wzrok w przeszłość i teraźniejszość narodu; stawia dyagnozę dziejów naszych i dopiero za jej pomocą bada i wyprowadza wnioski o stanie chorego w teraźniejszości, jako zaś zbawczy na przyszłość środek, wskazuje pokonanie zarodów tych chorób, które odkrywa dyagnoza historyczna. Jest to cały system, a wizerunek o którym mowa, przedstawia wiernie duchową postać jego twórcy. Krótka przedmowa wydawców, następnie przedmowa wydawcy części literackiej, poprzedzają poezye, zawarte w tym pierwszym tomie, które rozpoczynają *Drobne wiersze z pierwszej młodości*, a kończą *Powieści wierszem*, oraz *Dodatek* spowodowany tem, iż wydawca „już po wydrukowaniu niniejszego tomu znalazł w papierach autora dodatkowy spis wierszy, które do zbiorowego wydania przeznaczał. Gdy już nie dało się wsunąć ich na właściwe miejsce, umieścił je w osobnym Dodatku.“

„Fragmenta satyr, czytamy w przedmowie wydawcy, pochodzące z ostatniego roku życia autora, ogłasza podpisany bez wahania, świadom, że autor usilnie chciał je dokończyć i ogłosić“. Satyry te są niezaprzeczenie, nietylko, że same przez się cenne, ale rzucają najjaśniejsze światło na postać Szujskiego, jego wyobrażenia, poglądy i cudowną diagnostykę. Dwie z nich drukowane były w *Czasie*. Na początku trzeciej p. t. *Naród-Pacyent*, znajduję te wiersze, co są najlepszym komentarzem do Szujskiego — diagnostyka:

Narodzie! toś ty pacyent? wiekuiste nieba!
Krzyczą, że w tobie ducha podtrzymywać trzeba,

bratowicz, zaczęli pp. posłowie zbierać się w sali sejmowej po godzinie 12 w południe. Wielu pp. posłów wystąpiło wczoraj w sutych strojach polskich. Z dostojników Kościoła przybyli najprzewiel. arcypasterze: Morawski, Issakowicz i Sembratowicz Sylwester. Z innych dostojnych osób wymieniamy: J. E. Alfreda hr. Potockiego, Artura hr. Potockiego, Jerzego ks. Czartoryskiego, Władysława, Kazimierza i Stanisława hr. Badenich, dr. Józefa Majera, E. Czerkawskiego, L. Chrzanowskiego, J. E. dra Smolkę, Stan. hr. Tarnowskiego, J. E. L. hr. Wodzickiego, Ap. Jaworskiego i w. i. Ogółem przybyło na pierwsze posiedzenie około 100 posłów. Niezbyt licznie przybyli pp. posłowie z zachodniej części kraju, a to zapewne z powodu, iż równocześnie odbywają się walne zgromadzenia Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Mniej licznie zebrali się także posłowie, należący do lewicy.

O godzinie 1 m. 30 z południa, wszedł na salę J. E. Namiestnik p. F. Zaleski, w mundurze tajnego Radcy, w towarzystwie starosty p. dr. Br. Łozińskiego i Józefa hr. Potockiego, a równocześnie wszedł na trybunę JW. Marszałek krajowy, dr. M Zyblikiewicz, który, po otwarciu Sejmu i powołaniu sekretarzy, wczoraj już wymienionych, wygłosił następującą mowę (*według stenogramu*):

„Zeszłoroczną sesyę, rozpoczynaliśmy pod bardzo przykrem wrażeniem powodzi niebywałych rozmiarów; tegoroczną sesyę rozpoczynamy pod niemniej przykrem wrażeniem upadku materyalnego, jaki grozi krajowi naszemu; niebywała to stagnacya w handlu zbożowym i obniżenie cen płodów rolniczych. Zeszłoroczna klęska przyprawiwszy kraj o milonowe straty, przeminęła bez groźnych następstw, nie mieliśmy bowiem głodu ani towarzyszących mu chorób. Z wiosną zabrakło wprawdzie funduszów, bo fundusze państwowe wyczerpały się; Wydział krajowy musiał zrealizować kredyta, jakie Wysoki Sejm, na wyżywienie ludności w zeszłym roku uchwalił. Nadto musieliśmy postarać się o fundusze na zasiewy wiosenne dla okolic dotkniętych powodzią. Wszakże troskliwa opieka Monarchy, która tak hojnie nad krajem naszym w czasie zeszłorocznej klęski czuwała, i w tym rokuobjawiła się równie hojnie. Najj. Pan przyszedł nam w pomoc (*brawa*), przeznaczając z funduszów państwa 300.000 złr. zapomogi bezzwrotnej. a 150.000 złr. zapomogi zwrotnej. Niech mi będzie wolno podnieść tu z przyjemnością wielką moralną stronę, jaką lud nasz wśród tego nieszczęścia objawił. Doprowadzony z wiosną do ostatecznej nędzy, nie domagał się jałmużny ani zapomogi zwrotnej, ale prosił o pracę. A gdyśmy jej dostarczyć mogli, chwycił się jej z całemi rodzinami i zapobiegliwością bezprzykładną. Za tem poszło, że pieniądze, na wyżywienie ludności przeznaczone, nie były zmarnowane. Stanęły bite gościńce, przekopy, wały ochronne, kanały melioracyjne, a te dzieła posłużą okolicom powodzią dotkniętym, na powetowanie strat powodzią zrządzonych.

Miejmy nadzieję, że regulacya rzek tak gorąco upragniona, przyjdzie do skutku, a tę ufność mamy zawdzięczać znowu troskliwości Monarchy, objawionej wielce łaskawem przyjęciem prośby, którą deputacya u stóp Tronu złożyła, a następnie w dwóch mowach tronowych, przy zamknięciu Rady państwa i otwarciu nowej.

Co do tegorocznej klęski, dla zażegnania jej na razie, władza Wysokiego Sejmu, nasze siły, są za małe, a może żadne. Sprawa to mocarstw potężnych, a może nawet w znacznej części Europy wobec innych części świata. Mamy więc możnych i licznych towarzyszy, a choćby nam ta wspólność interesu nie miała przynieść żadnej korzyści, to jednakże położenie nasze o wiele jest znośniejszem, aniżeli każdego kraju na Zachodzie. Raz, że u nas ziemia, i nietylko ziemia będąca własnością włościan, ale dawniejsza dominikalna, nie jest tak jeszcze obdłużoną jak na Zachodzie, a powtóre, że tam produkcya podniesiona do najwyższych szczytów, nie dopuszcza możności dalszego pomnożenia; podczas gdy u nas pod względem wydajności roli i pracy wiele pozostaje do zrobienia; otwarte więc jest pole do pomnożenia produkcyi rolnej i zastąpienia nią tej luki, jaka w gospodarstwie naszem zrządzoną została.

W tym to kierunku Sejm nasz bardzo wiele zdziałać może; w tym kierunku ofiarność Sejmu choćby największa za wielką nie będzie; cokolwiek poświęcimy dla rolnictwa, lub dla podniesienia przemysłu, wróci się nam sowicie. Z podniesieniem rolnictwa podniesie się przemysł z podniesieniem przemysłu uwolnimy się od haraczu, jaki obcym za sprowadzane od nich wyroby corocznie składamy.

Wiem, że powszechnie domagają się oszczędności. I bardzo słusznie: oszczędności należy przestrzegać najściślej, a nawet dla samej zasady administracyi rządnej i prawidłowej. Lecz rozpatrzmy się, jaką ulgę mogłyby przynieść krajowi te drobne oszczędności?

W trzech latach ostatnich, budżetowo wyrachowanych, mianowicie w latach 1881, 1882 i 1883, kraj nasz zapłacił 876.000 zł. mniej podatków na potrzeby krajowe i indemnizacyi, aniżeli przed dziesięciu laty, albo nawet w r. 1880. Ulga to więc była rachunkowo bardzo znaczna, bo wynosiła mniej więcej 3 prct. dodatku do podatku krajowego każdego roku. Mnie się jednak zdaje, że się nie pomylę, jeżeli powiem, że nikt w całym kraju jej nie czuł, a właściwie o niej nic nawet nie wiedział. Gdyby jednak te znaczne sumy użyto na podniesienie rolnictwa i przemysłu, byłoby się to dało bardzo dobroczynnie uczuć niezawodnie w całym kraju. Rząd Królestwa Polskiego od roku 1815 do 1830 rok-rocznie w swoim budżecie wstawiał 800.000 zł. na podniesienie przemysłu. Jeżeli tedy jaką ulgę mielibyśmy przynieść w zniżeniu opłat podatkującym, to czyńmy to na rachunek wydatków nieprodukcyjnych i humanitarnych, bo te rzeczywiście doszły do bardzo znacznych rozmiarów; ale nie czyńmy oszczędności w wydatkach na produkcyę, bo tu wydatki nie doszły do tej wysokości, jakiej ścisłe interesa kraju wymagają. Nie cofajmy się z raz obranej drogi; nie zrażajmy się tem, że skutek powoli objawiać się będzie a nie z razu. Miejmy w Bogu nadzieję, że po licznym szeregu lat niefortunnych, nastąpią lata pomyślne, i w tenczas nasze usiłowania pomyślnym skutkiem uwieńczone będą.

Z tą otuchą rozpoczynajmy naszą pracę i rozpoczynajmy ją z wyrazami wdzięczności dla Najj. Pana, jako twórcy tej instytucyi, która dozwala nam samym o sobie radzić. Niech żyje Najj. Pan! (Izba z zapałem powtarza ten okrzyk trzykrotnie).

Następnie przemówił JE. p. Namiestnik; mowę Jego w dosłownem brzmieniu, podaliśmy już wczoraj.

Sekretarz, St. hr. Badeni, odczytał dwa wnioski. Pierwszy z nich opiewa:

„Zważywszy, że wzrastające z każdym rokiem potrzeby funduszu krajowego, tudzież niemożność pokrycia tych potrzeb dodatkami do podatków bezpośrednich, które pomimo iż są znacznie wyższe od dodatków krajowych, pobieranych we wszystkich innych krajach koronnych, jeszcze nie pokrywają zwyczajnych wydatków budżetu krajowego; zważywszy następnie, iż obecne przeciążenie podatkami stałymi, a zwłaszcza gruntowym, wobec dokonywającego się przesilenia w stosunku produkcyi rolniczej, wzbudza usprawiedliwioną obawę, co do nieuniknionego upadku tej produkcyi, i wyczerpania sił podatkowych w kraju naszym; zważywszy w końcu, iż w innych krajach koronnych pobierane już bywają na potrzeby krajowe opłaty konsumcyjne od napojów gorących, mięsa i t. d. do nakładania których Sejmy krajowe w myśl postanowienia § 22 Statutu krajowego są upoważnione, Wysoki Sejm raczy uchwalić: Celem pokrycia niedoborów w budżecie krajowym, względnie zniżenia krajowych dodatków od podatków bezpośrednich, Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej Sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy krajowej, wprowadzającej krajowe opłaty konsumcyjne. Abrahamowicz i 16 towarzyszy.

Drugi wniosek opiewa: Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę: Ustawa z dnia... dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem zmieniająca §. 26 ordynacyi wyborczej dla gmin Za zgodą Sejmu Mojego Król. Galicyi i t. d. postanawiam: Art. I. §. 26 ordynacyi wyborczej dla gmin z dnia 12 sierpnia 1866 dz. ust. kr. nr. 19 w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylony i ma brzmieć jak następuje: §. 26. W każdem kole wyborczem ci, którzy otrzymali bezwzględną ilość głosów na radnych, mają być uznani radnymi, ci zaś, którzy otrzymali bezwzględną ilość głosów na zastępców, mają być uznani zastępcami. Jeżeli przy pierwszem głosowaniu, na któregokolwiek wybrać się mającego radnego, lub zastępcę taka większość głosów nie wypadła, wówczas przedsięwziętym będzie drugi wybór, a gdyby i przy tym potrzebna większość głosów do skutku nie przyszła, przystąpi się do wyboru ściślejszego. Przy ściślejszym wyborze ograniczyć się mają wybory tylko do tych osób, które przy drugiem głosowaniu względnie najwięcej głosów za sobą miały. Liczba osób, pod ściślejszy wybór poddać się mających, będzie zawsze dwa razy tak wielką jak liczba radnych lub zastępców mających się jeszcze wybrać. Przy równości otrzymanych głosów rozstrzyga los, kto ma być do wyboru przedstawiony. Głos dany przy trzecim wyborze na osobę nie wprowadzoną do wyboru ściślejszego za nieważny ma być uznany. Art. II. Powyższe postanowienie będzie zastosowane przy nowych wyborach rad gminnych rozpisanych po wejściu w życie niniejszej ustawy. Art. III. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych. Wnioskodawca *Władysław Koziebrodzki* i 26 tow.

Wnioski powyższe będą regulaminowo traktowane. Rezultat wyboru sekretarzy, kwestorów i rewidentów, podaliśmy już wczoraj i pozostaje nam tylko zdać sprawę z ostatniego punktu wczorajszego porządku dziennego, t. j. z sposobu załatwienia przedłożeń Wydziału krajowego, w pierwszem czytaniu.

Pos. Abrahamowicz wniósł, ażeby Izba ze względu na przeciążenie komisyi administracyjnej, wybrała dla spraw tyczących się zmian ustawy gminnej i ustawy o Reprezentacyi powiatowej, osobną komisyę gminną z 9 członków złożoną. Sprawozd. Wydziału, JE. dr. Smolka, przychylił się do tego wniosku, a Izba uchwaliła go, i odesłała do wybrać się mającej komisyi gminnej następujące przedłożenia Wydziału krajowego: Sprawozdanie o wniosku pos. Lasockiego co do zmiany trzeciego ustępu §. 64 ustawy gminnej; co do zmiany postanowień §. 48 ustawy o Reprezentacyi powiatowej i w sprawie uzupełnienia postanowień §. 37 ustawy gminej co do terminu wznoszenia zażaleń od rozporządzeń Zwierzchności gminnej. Następnie, bez dyskusyi, i zgodnie z wnioskami sprawozdawców JE. dr. Smolki i Romera odesłała Izba do komisyi administracyjnej: Sprawozdanie w przedmiocie uzupełnienia §. 39 statutu m. Lwowa; co do rozłączenia miejscowości Tywonia i Szczytna; co do utworzenia siedziby władz administracyjnych w Jordanowie; i w sprawie petycyi gminy Frysztak o uzupełnienie ustawy krajowej o szupasnictwie artykułem dodatkowym co do przyjęcia na fundusz krajowy kosztów utrzymania osób oddawanych przez sądy gminom miejscowym do chwili ich wydalenia. Do komisyi prawniczej odesłano zgodnie z wnioskami ref. pos. Romera: pięć sprawozdań w sprawie zmian terytoryalnych, a dalej sprawozdanie co do utworzenia sądu powiatowego w Bukaczowcach i naznaczenia siedziby dla przyszłego sądu obwodowego Czortkowskiego. Do komisyi lustracyjnej odesłano zgodnie z wnioskiem sprawozd. pos. Pietruskiego, sprawozdanie z czynności Wydziału krajewego, co do komisyi budżetowej,

---

Że gasić go nie trzeba — więc zgasić snać [można?
Cóż to za Eskulapów tłuszcza nieostrożna,
Wszem wobec na ramieniu wskazująca duszę?
Ja nie Augur, a lepiej snać o tobie tuszę.
Widzę ran, guzów, sińców bez liku w twem [ciele,
Widzę wad charakteru, błędów ciężkich wiele,
Walczyć nawet gotowy'm z narodowym duchem,
Kiedy pod złych lub głupich ugnie się obu- [chem;
Lecz mniemać, że ci próżno dziewięć wieków [grało,
Chrobry cię próżno stawiał, próżno szablą śmiałą
Tysiące bohaterów w świat rąbało drogę,
Że krzyż próżno wiódł szablę — dalipan nie [mogę!
Żebyć z głowy wywietrzał skrzydeł szum hus- [sarski,
Gdyby go nie wspominał frazes dziennikarski;
Że Adama i mistrzów harfy by nie grały
Gdyby w homeopatycznym rozczynie, babrały,
Codziennie mizernemi nie psowały słowy,
Co huczy w harfie mistrzów, jako psalm gro- [mowy?
Że wodzianką tą, ducha trzyma się napięcie?
Tak obrażać cię nie chcę, narodzie—pacyencie.

Nikt tak jak Szujski nie znał i nie umiał zcharakteryzować dokładnie pewnego rodzaju obłudy rodzimej, tem dziwniejszej, że można o niej powiedzieć to, co o zawiści mówi Klaczko, iż nieraz jest ona u nas czysto platoniczną, bezcelową; zdarza się to zwłaszcza w życiu publicznem, bo w prywatnem jest ona nieraz o wiele istotniejszą i realniejszą, jak to wybornie przedstawia niedawno tutaj bardzo poprawnie wystawiona najnowsza komedya Blizińskiego *Karyerowicz*, którą tak trafnie i słusznie oceniliście w waszym dzienniku, której zaś niepoślednią, zdaniem mojem, zaletą, jest właśnie to tło rodzimej obłudy, namalowane ręką wprawną i pewną. Doskonała znajomość własnego społeczeństwa i przedstawianie go nie ciągle w karyka turze, stanowią, powtarzam, wyższość Blizińskiego, który wad i usterków scenicznych łatwo pozbyć się może, uczęszczając pilniej niż dotąd do teatru, do czego będzie miał teraz sposobność, bo jak się dowiaduję, zamierza stale osiąść w Krakowie.

Wydawnictwem seryi drugiej zbiorowych dzieł Szujskiego, od którego zboczyłem na chwilę dla Blizińskiego, zajmuje się profesor Stanisław Smolka; obejmuje ona część historyczną i zawierać będzie rozprawy monograficzne; zebrane razem w czterech tomach, jako to: Opowiadania i Roztrząsania, Historyę Polską jednotomową p. t. Dwadzieścia ksiąg dziejów polskich, oraz Historyę Polską czterotomową, razem tomów dziewięć. Stosownie do postanowienia komitetu wydawnictwa, iż „wszystkie“ trzy serye wychodzić będą równolegle, ukazał się pierwszy tom seryi II historycznej obejmujący *Opowiadania i Roztrząsania* a opatrzony przedmową p. Smolki, w której, między innemi, czytamy te słowa, doskonale określające znaczenie historycznych dzieł Szujskiego: „Skutkiem takiego układu, wydanie niniejsze staje się dokumentem pierwszorzędnej wagi, nietylko do poznania Szujskiego, jako pisarza, ale również do dziejów całego przełomu w pojmowaniu naszej przeszłości, jak się w minionych dwóch dziesiątkach lat dokonał, a tem samem poniekąd ważnym dokumentem do historyi tego czasu.“

Zapowiadając zaś tom czwarty, p. Smolka dodaje: „Tom czwarty obejmuje rzeczy pisane w ciągu ostatnich trzech lat życia Szujskiego, kiedy wzmagająca się choroba odrywała go coraz bardziej, zrazu chwilowo, później stale, od uniwersyteckiej katedry, kiedy duch zdrowy i, jakby słabemu ciału naprzekór, coraz żywotniejszy, w spokoju i zaciszy, nie przerwanej codziennością najróżnorodniejszych zajęć, skupiał się coraz bardziej w sobie, pogłębiał się, jak nigdy, w rozmyślaniu i wydawał najdojrzalsze owoce.“ Wyrazy te najlepiej świadczą, jakie i jakiego rodzaju wspomnienie pozostało po Szujskim między jego adeptami co jego tradycyę przedłużają, z jaką czcią dla mistrza wydawcy przystąpili do dzieła.

Seryą trzecią polityczną zajmuje się profesor i nowo wybrany na Sejm poseł Bobrzyński. Zawierać ona będzie artykuły treści społecznej i politycznej, dotąd rozrzucone i składać się będzie z trzech tomów. Pierwszy a ostatni dotąd całego wydawnictwa, właśnie niedawno jak się ukazał. Oczywiście, że dla wielkiej większości, te trzy tomy przedstawiać będą największe zajęcie, to też p. Bobrzyński pisze w przedmowie: „Czytając je w niniejszem zestawieniu i komplecie, możemy z całą łatwością przedstawić sobie, jak rozwijał się i wytrawiał jeden z najoryginalniejszych naszych pisarzów politycznych, a zarazem mamy pod ręką znaczną część tego materyału źródłowego, na którym oprze się historya nasza z ostatnich lat dwudziestu“. Ten pierwszy tom politycznej seryi rozpoczynają głośne *Portrety przez Nie-Van-Dyka* a kończy go jeden z najświetniejszych objawów ducha Szujskiego, ujęty w formę polemiczną artykuł: „Wydobycie zwłok Kazimierza Wielkiego“. Między artykułami, umieszczonemi w tym tomie, znajduję przypadkiem jeden, którego już sam początek dziwnej nabiera aktualności, zwłaszcza w dniu zebrania się Sejmu, tytuł jego: *Szlachcic podupadający i szlachcic robiący pieniądze*, a na wstępie czytam te słowa: „Proroczym duchem widzę w historyi literatury polskiej napisanej za kilka lat, osobny rozdział p. t. *Literatura biedy galicyjskiej*!“ Kilka lat zaledwie upłynęło a jest ta literatura „w słowie i czynie“.

Już z rozdziału wydawnictwa zbiorowego dzieł Szujskiego na serye i tomy, pokazuje się, jak bogatym i wszechstronnym był umysł jego, jak urozmaiconą wiedza, jak różnorodnym a daleko w dziedzinie ducha i myśli sięgającym wpływ tego mędrca. A przecież był to także w wielu wypadkach człowiek czynu. Gdzie go powoływała służba publiczna tam zawsze stawał i tam zaznaczał swoją obecność w sposób wyższy i niepospolity. Właśnie zwykle o tej porze spieszył ztąd z innymi do was na Sejm, z nową myślą, z szlachetnym zamiarem, z głęboką dla społeczeństwa nauką. I śmiało zakończyć mogę słowy: oby tak, jak tu przewodniczy on pracy umysłowej starego grodu, duch jego i pamięć o nim nie stały się nigdy obcemi Sejmowi naszemu.

W innym bardziej wyłącznym kierunku zapisać mi przychodzi zgon człowieka pełnego zasług, który także zostawia po sobie tradycyę, tradycyę uczciwego i porządnego dziennikarstwa. Aleksander Szukiewicz, współredaktor *Czasu* od założenia tego dziennika, zmarł onegdaj w Przemyślu, gdzie od dawna ciężką złożony chorobą, przebywał u rodziny. Od paru lat nie mógł już pracować w dzienniku, który zawdzięcza mu wiele. Był to bowiem umysł krytyczny, prawdziwie polityczny, pióro na przemian cięte, to wytrawne, pracownik nieznużony i dziennikarz od stóp do głowy. Ale przedewszystkiem, jak Szujski, na wielu polach pracy umysłowej, tak Szukiewicz w dziennikarstwie umiał wytworzyć szkołę, nie zawsze łatwą do przebycia, ale która kształciła i wyrabiała poważnych i uczciwych dziennikarzy.

25 listopada. O

zgodnie z wnioskami posłów Hoszarda i Rybickiego odesłano: Sprawozdanie o budowie krowiarni i rzeźni w zakładzie na Kulparkowie; sprawozdanie co do nadzwyczajnego wydatku na większe roboty konserwacyjne około szpitala św. Łazarza w Krakowie; zamknięcie rachunkowe funduszów krajowych za r. 1883 i sprawozdanie o budżecie krajowym na r. 1886.

Wybór komisyj wyżej wymienionych nastąpi na najbliższem posiedzeniu, a ażeby przyspieszyć czynność, zaproponował pos. St. hr. Badeni, ażeby Izba na następnem posiedzeniu wybrała jeszcze następujące komisye: Petycyjną z 24; drogową z 12, szkolną z 15; bankową z 11; gospodarstwa krajowego z 16 i górniczą z 7 członków. Wniosek ten przyjęto.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 m. 20 z południa; II posiedzenie dzisiaj (*obacz ostatnią pocztę.*)

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 24 listopada.

(*L*) Jutro rozpoczyna się nowa sesya sejmu krajowego. Ze strony czeskiej ponowione będą wnioski hr. Clam-Martinica i prof. Kviczali, odnoszące się do spraw szkolnych, o których pisałem w roku zeszłym obszernie. Opozycya niemiecka pono ponowi wnioski, tyczące się podziału Czech. Dalej sejm zajmować się będzie reformą krajowego banku hipotecznego, naprawą niesankcyonowanej ustawy budowniczej i t. p. Wydział krajowy tym razem nie zaproponuje żadnego podwyższenia podatków. Pomiędzy nowo wybranymi w wyborach uzupełniających członkami sejmu, warto wymienić p. Strobacha, jednego z najzdolniejszych adwokatów tutejszych, a syna byłego marszałka pierwszego sejmu austryackiego w roku 1848. Dr. Strobach jest gorliwym patryotą czeskim, zresztą mężem o zasadach umiarkowanych i wielce pracowitym, tak że sejmowi czeskiemu ze wszech miar powinszować można tej akwizycyi

Olśnione zwycięstwami księcia Aleksandra, *Narodni listy* już dziś mianują ks. Nikitę Czarnogórskiego królem, w miejsce panującego jeszcze króla Milana! *Dificile est satiram non scribere*!

Wojna serbsko-bułgarska.

Ogólny pogląd.

Pierwszy okres serbsko-bułgarskiej wojny został rozstrzygnięty na korzyść Bułgaryi. Wojska króla Milana są w pełnym odwrocie, a według wszelkiego prawdopodobieństwa, w chwili, gdy to piszemy, cała armia, która operowała przeciw Sliwnicy z planem zajęcia Sofii, znajduje się już z powrotem na terytoryum serbskiem. Wojska bułgarskie przeszły na całej linii z działania obronnego do zaczepnego, a ponieważ główna kwatera ks. Aleksandra już dnia 22 b. m. znajdowała się w Carobrodzie, można przyjąć jako fakt doniesienie o wkroczeniu wojsk zwycięskich w granice Serbii.

Z ogłoszonych wczoraj depesz, jakie zostały zamienione pomiędzy bułgarskim ministrem spraw zagranicznych i w. wezyrem, oraz noty wystosowanej przez p. Canova do przedstawicieli mocarstw w Sofii, pokazuje się, iż ks. Aleksander nie chce chwilowo nic wiedzieć o zawieszeniu broni, lecz ma postanowienie przenieść wojnę po za granice Serbii na terytoryum nieprzyjaciela. Klęskę poniesioną przez Serbów na szlakach wiodących do Sofii, przypisać należy bezwątpienia w pierwszym rzędzie nadzwyczaj zręcznemu i sprężystemu kierownictwu wojsk bułgarskich. Obok tego inne złożyły się czynniki na spotęgowanie niepowodzeń wojsk serbskich. W porze zimowej, wojska te rozlokowane na bezleśnych wyżynach Bałkanu, obozujące pod gołem niebem i smagane mroźnemi wiatrami, przeciw którym nie dawały im dostatecznego zabezpieczenia lekkie płaszcze, zostały wystawione na próbę tak ciężką, iż kto wie, czy wytrzymałyby ją zwycięzko nawet armie więcej zahartowane, więcej karne i lepszym ożywione duchem niż armia serbska. Wojsko króla Milana oprócz tego cierpiało wiele skutkiem niedostatecznego zaprowiantowania. Zródła pomocnicze, jakich mogło dostarczyć terytoryum pograniczne Serbii, zostały wyczerpane skutkiem tej okoliczności, iż wojska te obozowały w tych stronach przez cały prawie miesiąc przed wypowiedzeniem wojny, a dostawa żywności była tak źle zorganizowaną, iż żołnierze, którzy po dniach całych byli zmuszeni staczać krwawe walki, formalnie marali z głodu. W tym właśnie względzie położenie Bułgarów było znacznie korzystniejszem. Ponieważ walczyli na terenie oddalonym zaledwie o kilka godzin drogi od Sofii, mogli z łatwością otrzymywać codziennie ze stolicy zapasy żywności i przybory wojenne, a zorganizowany na prędce tren odpowiadał najzupełniej chwilowym potrzebom. Nie podobna wdawać się już teraz w kombinacye co do dalszej akcyi wojsk bułgarskich. Zdaniem strategików, z każdym kilometrem posunięcia się naprzód ks. Aleksandra, może zmienić się dotychczasowy pomyślny stosunek na niekorzyść Bułgarów. Wojska bułgarskie odsuwając się od stolicy, tego najcenniejszego źródła pomocniczego i przedłużając swoją linię operacyjną, narażają się na takie same niebezpieczeństwa, jakie stały się jednym z głównych powodów porażki armii serbskiej. Bułgarzy zresztą wchodzą obecnie w okolicę, wyczerpaną zupełnie skutkiem dłuższego tam obozowania Serbów. Prawdopodobnem jest dalej, iż gdyby książę Aleksander trwał w postanowieniu ścigania nieprzyjaciela, mógłby łatwo spotkać się z bardzo stanowczym oporem na jednym z punktów wzdłuż granicy, n. p. pod Pirotem, która to miejscowość tak samo jak Sliwnica przedstawia dla obrony wiele taktycznych i strategicznych korzyści.

Według depesz, jakie otrzymaliśmy wczoraj, a których część mogliśmy pomieścić tylko w jednym nakładzie naszego pisma, w Belgradzie do ostatniej chwili łudzono się nadzieją zwycięztwa, licząc wiele na rychłe pojawienie się na linii operacyjnej pod Śliwnicą generała Leszjanina, dowódcy korpusu północnego. Zresztą koła dworskie i rządowe były jeszcze przedwczoraj w zupełnej nieświadomości wypadków z d. 22 i 23 bm., korespondenci zaś pism zagranicznych, a z nimi i nasz także specyalny korespondent, uspakajani a poniekąd wprowadzeni w błąd przez osoby, o których należało sądzić, iż są dobrze poinformowane, pospieszyli z doniesieniem, że wojska serbskie nie stoczyły żadnej bitwy, lub że stoczyły ją zwycięzko. Pierwsze głuche pogłoski o klęsce doszły do Belgradu dopiero dnia 24 b. m. po południu, i wywołały niesłychany popłoch i zamięszanie. Niebawem nadeszły oficyalne telegramy, a te nie pozwalały już powątpiewać o grozie położenia.

Jak donosi nasz specyalny korespondent, pierwszą autentyczną wiadomość o wypadkach z d. 22 i 23 otrzymało c. k. poselstwo w Belgradzie. Bezzwłocznie też zebrali się u c. k. posła, hr. Khevenhüllera, przedstawiciele mocarstw, aby naradzić się nad położeniem i wziąć pod rozwagę sprawę zawieszenia kroków nieprzyjacielskich. Ponowna taka konferencya miała się odbyć także dnia 24 b. m. wieczorem, i uchwaliła po trzechgodzinnej naradzie zażądać natychmiastowego zawieszenia kroków nieprzyjacielskich. Uchwałę tę telegrafował hr. Khevenhüller, jako dziekan tutejszego ciała dyplomatycznego do Garaszanina.

Odpowiedź Garaszanina miała nadejść wczoraj rano, a powiedziano w niej, iż król Milan, uwzględniając w zupełności wolę mocarstw, wydał równocześnie wszystkim komendantom rozkaz, aby natychmiast zaprzestali działań wojennych. W związku z tem pozostaje doniesienie, iż transport drugiego powołania okręgu belgradzkiego, który wysłano właśnie na plac boju dla wzmocnienia zdziesiątkowanych szeregów, został telegraficznie wstrzymany

Że położenie wytworzone ostatniemi wypadkami staje się źródłem rozmaitych sensacyjnych wiadomości, to rzecz łatwo zrozumiała. I tak londyński *Times* dowiaduje się ze źródła serbskiego, iż król Milan postanowił abdykować. Jego przyjaciele i zwolennicy tak za granicą jak i w kraju czynią starania, aby następstwo tronu zapewnić jego synowi, o ile możności pod regencyą królowej. Król jednak odrzucił taką kombinacyę, i postanowił wraz z rodziną udać się za granicę, prawdopodobnie do Francyi. Dziennik przytoczony dodaje, iż celem niedopuszczenia do tego, aby tron po królu Milanie dostał się ks. Piotrowi Karadżordżewiczowi, zanosi się na obsadzenie Serbii przez Austryę. Wiedeńskie *Biuro Telegraficzne*, komunikując nam powyższą wiadomość, dodaje, iż co się tyczy ostatniego ustępu, w decydujących kołach w Wiedniu, nie wiedzą nic zgoła o podobnych zamiarach.

Walki dnia 22 i 23 b. m.

Ogłoszona przez nas tylko w części nakładu depesza z Sofii o walce pod Dragomanem, stoczonej dnia 22 b. m donosi: Walka była prowadzoną przez tylną straż serbską która zakrywała odwrót głównych zastępów armii serbskiej na carybrodzkim gościńcu i Dragoman miała tak długo trzymać, jak będzie można. Bułgarska kawalerya, która przebiegała od trzech dni wyżyny w okolicy Sliwnicy, stwierdziła powszechny odwrót serbski i doniosła, iż 10.000 Serbów obsadziło po prawej i po lewej stronie położone i gościniec carobrodzki opanowujące wyżyny. Książę bułgarski zarządził natychmiast atak. Około 12.000 Bugarów i 2 baterye rozpoczęły walkę. Po słabym ogniu broni ręcznej, obsadziła artylerya bułgarska w centrum, zajęty tylko przez nieliczną tyralierkę serbską punkt stanowiący przejście przez drogę i zajęła stanowisko po lewej stronie, podczas gdy cztery ciężkie działa serbskie umieszczono na stromych wyżynach. Rozwinął się gwałtowny ogień działowy, a mimo że pozycye serbskie były łatwe do obronienia i przez wiele godzin były utrzymane, to jednak posuwali się Bułgarowie ciągle naprzód wśród straszliwego ognia. — Skoro Bułgarowie po prawej stronie dotarli do stóp wzgórza, cofnęli się Serbowie w góry. Po lewej stronie bronili się Serbowie skuteczniej, gdyż mieli więcej wojska.

O godzinie 4tej została serbska artylerya zmuszoną do milczenia, a jedno działo serbskie zagwożdżonem, ale łańcuchy tyralierskie przeszkadzały posuwaniu się naprzód Bułgarów. Bułgarzy przestali dawać ognia, Nagle przypuścili Bułgarzy wśród dźwięków narodowego marszu, szturm na wyżyny z bagnetem w ręku. Serbowie, którzy nie spodziewali się ataku, uciekli. Straty bułgarskie dnia 22 b. m. wynoszą 180 poległych i rannych. Około 100 Serbów porzuciło broń i uciekło.

Dnia 23 b. m. rano armia bułgarska ścigała dalej Serbów. Gościniec jest wolnym. Serbowie cofają się, nie stawiając prawie nigdzie oporu. — Bułgarzy spodziewają się iż 23 bm. przenocują w Carobrodzie.

Ze szczytu wąwozu dragomańskiego donoszą o godzinie 4tej, iż Serbowie rozwijają żywy ogień działowy i stawiają rozpaczliwy opór, lecz zostają ciągle wypierani.

Depesza o walkach w dniu 23 b. m., datowaną jest z Carobrodu i podaje następujące szczegóły: Bułgarowie nie przestają ścigać Serbów. Serbowie uniknęli otoczenia przez spieszną ucieczkę, zasłaniając odwrót silną strażą tylną. Ogołocone z lasów wzgórza ułatwiły ściganie nieprzyjaciela, za którym dążyli Bułgarzy aż do wzgórz panujących nad drogą do Carobrodu. Walka nie była ogólną, tylko kilka pułków bułgarskich wzięło udział w akcyi. Wąwóz dragomański opuścili Serbowie skutkiem strat znacznych i dla trudności, zachodzących w dowozie żywności. Całe usiłowanie Serbów dążyło jedynie do tego, aby sprowadzić zwłokę w pościgu. Tylko na drodze carobrodzkiej toczył się jeszcze bój ostatni. O godzinie 4 dotarli Bułgarowie do tej drogi, która okrytą była zabitemi końmi i ciałami poległych Serbów.

Mimo rzęsistego ognia serbskiego z lasku położonego powyżej Carobrodu, postępowała naprzód artylerya bułgarska bez doznania wielkich strat i zajęła stanowisko w bliskości wzgórz, zajętych przez Serbów. Ostrzeliwanie lasu nie wstrzymało Serbów od oporu.

Dwa bataliony bułgarskie wdarły się na przeciwległe wzgórze. Walka trwała do godziny 6, poczem ogień serbski stawał się coraz słabszym i widziano armię serbską w sile 40.000 ludzi, znikającą po za linią graniczną. Na terytoryum bułgarskiem nie pozostał ani jeden Serb.

Dalej donosi depesza: Serbowie uderzają wprawdzie jeszcze na Widdyń, ale zwycięstwa Bułgarów, odniesione na południu, spowodują bezwątpienia cofnięcie się Serbów z północy. Bułgarom raniono około stu ludzi Książę przybył o wpół do szóstej do Carobrodu w chwili, kiedy Serbowie bronili jeszcze ostatnich stanowisk. Książę wprowadził się do mieszkania, które zajmował król Milan, gdzie znalazł papiery i przygotowane rozkazy. Karawełow przybył także. Armia bułgarska znajduje się w odległości 3—4 kilometrów od granicy i koncentruje się w celu wkroczenia na terytoryum serbskie.

Pomoc dla rannych.

Korespondenci wszystkich dzienników stwierdzają okropne położenie rannych żołnierzy. Wielu z nich ginie z powodu zupełnego braku zaopatrzenia; służba sanitarna zorganizowaną jest niedostatecznie, lekarzy jest tylko niewielu, szpitale urządzone dotychczas mogą pomieścić zaledwie drobną część nieszczęśliwych. Rannych zwożą z pobojowiska zwykłemi wozami wśród zimna, śniegu, a wypadki zmarznięcia powtarzają się bezustannie Rząd austro-węgierski powodując się względami humanitarnemi, uczynił, co w jego jest mocy, aby złagodzić skutki nieszczęsnej wojny, i z jego to inicyatywy wysłano już tak do Serbii jak Bułgaryi parki sanitarne. W innych krajach budzi się także miłosierdzie publiczne, a ze wszech stron wysyłają na teatr wojenny lekarzy, siostry miłosierdzia i ambulanse.

Dzisiaj otrzymujemy z Sofii od c. k. wicekonsula p. Leonarda hr. Starzeńskiego następującą depeszę:

„Proszę o wezwanie do publicznego miłosierdzia dla niezliczonych rannych obu wojsk zapełniających szpitale i domy prywatne. Tutejsza pomoc nie wystarcza dla pomieszczenia biednych rannych! Bóg zapłaci!“

Rzut oka na operacye wojenne w Bułgaryi.

Korespondent z Sofii do *Polit. Corresp.* pisze pod d. 19 b. m.

„Dziś od wschodu słońca odzywały się na całej dolinie Sofijskiej echa hucznej kanonady artyleryi, dochodzące z pod Sliwnicy, gdzie walka trwa już trzeci dzień. Przed południem, pojawił się nagle w stolicy książe Aleksander i przewodniczył radzie ministeryalnej. O godzinie drugiej po południu wyjechał napowrót do Śliwnicy. Przed odjazdem księcia, przybyli do pałacu, w celu powitania go, dyplomatyczni agenci Anglii p. Lascelles i Austro-Węgier p. Biegeleben. O ruchach obejścia armii serbskiej sygnalizowano tak z południa od Perniku, jakoteż od północy z pod Ginci na drodze ku Lom-Palance. Pomimo to jednak parcie Serbów w głąb, powstrzymywane jest uporczywie na całej linii przez Bułgarów. Szczególniej pod Śliwnicą walka toczy się z obu stron z prawdziwem bohaterstwem, z niesłychanem męstwem. Naoczni świadkowie nie mają dość słów pochwały dla niepospolitej postawy, jakoteż celności strzałów artyleryi bułgarskiej. Świetny ruch na bagnety wykonał wczoraj przeciw Serbom, którzy nie dotrzymali placu, pułk imienia księcia z Sofii pod osobistem dowództwem księcia przy dźwiękach kapeli wojskowej.

Setki rannych wywieziono już do miasta, mówiono, że wczoraj do wieczora przybyło 300 rannych. Pierwsze zaopatrzenie rannych jest zapewnione. Ale wkrótce okaże się brak bandaży, leków i innego materyału, jeżeli przewidywana dalsza walka przysporzy rannych, których przywiozą do stolicy. Austryacko-węgierska i niemiecka kolonia, pod przewodnictwem repezentantów dyplomatycznych, utworzyły ochotnicze ambulanse. Szkoła żeńska katolickiego wyznania, zamieniona została na szpital dla rannych. Towarzystwo bułgarskiego „czerwonego krzyża“, któremu austryacki dyplomatyczny agent pospieszył z pomocą pieniężną, czuwa nad głównym szpitalem, urządzonym w akademii oficerskiej. Ambulanse polowe bułgarskie są bardzo niedostateczne. Byłaby także wielce pożądana znaczniejsza pomoc lekarska“.

Opinia Rossyi o wojnie i księciu Aleksandrze.

Pol. Corr. otrzymuje z kół poważnych w Petersburgu następującą korespondencyę z daty 23 b. m.: „W kołach rządowych rossyjskich poczytują dalsze prowadzenie wojny serbsko-bułgarskiej bez względu na to, przez którą ze stron wojujących, za bezowocny i nieusprawiedliwiony krwi rozlew. Król Milan powtarzał niejednokrotnie, że daje pierwszeństwo rozwiązaniu zatargu na podstawie *status quo ante*, dlatego po oświadczeniu księcia Aleksandra, że się poddaje, zniknęła dla króla Serbii wszelka podstawa przedłużania kroków nieprzyjacielskich. Przedłużenie zaś wojny serbsko bułgarskiej w tym celu, ażeby zadowolić ambicyę wojenną jednej lub drugiej strony i pochlebić próżności narodowej, uważanoby w Petersburgu za ciężkie przestępstwo przeciw życzeniu utrzymania pokoju europejskiego i przeciw woli mocarstw, dążących do jak najspieszniejszego przywrócenia stosunków normalnych na półwyspie Bałkańskim. Z natury rzeczy przypada inicyatywa do powstrzymania dalszych kroków nieprzyjacielskich, obecnie bezprzedmiotowych, samej Porcie, która w tej mierze zamanifestowała już swój zamiar. Sytuacya wymaga przyspieszenia tego kroku, który znajdzie najskuteczniejsze poparcie ze strony gabinetów wszystkich mocarstw.

„Rozpowszechnionym z Londynu pogłoskom o bezpośrednich rokowaniach pomiędzy Serbią a Portą, nie wierzą stanowczo w kołach rossyjskich, gdyż dotychczas nic nie znamionuje, aby Porta chciała opuszczać dotychczasową drogę działania w porozumieniu z mocarstwami Europy celem uchylenia trudności. Tembardziej też nie może być mowy o bezpośrednich rokowaniach serbsko-bułgarskich, przeciwnie, należy przewidywać, że ostatnie słowo, rozstrzygające o krwawym zatargu, przypadnie Turcyi w porozumieniu z mocarstwami. Prawdopodobnie zostanie kompetencya obradującej w Konstantynopolu konferencyi rozszerzona, a konferencya otrzyma tem samem pełnomocnictwo do ostatecznego rozwiązania zatargu serbsko-bułgarskiego“.

„O księciu Aleksandrze bułgarskim odzywają się, nietylko w kołach prywatnych, ale i w rządowych rossyjskich, o wiele łagodniej. Podnoszą, że książę, skutkiem postawy, przybranej w ostatniej chwili, zasłużył, mimo popełnionych błędów, na względniejsze ocenienie. Bądź co bądź jednak należy poczekać, czy książę potrafi wytrwać w dążeniu do wyzwolenia się zupełnego z pod wpływów rewolucyjnych w Bułgaryi i Ru-

melii, które według własnego jego zdania, postawiły jego i kraj w pozycyi fałszywej i były głównym powodem obecnych zawikłań na Wschodzie".

KRONIKA

— **Recepcya.** Na salonach pp. Namiestnikowstwa odbędzie się recepcya dnia 28 b. m., w sobotę, o godzinie 9 wieczorem.

— **W miejsce dr. Szlachtowskiego** prezesem Izby adwokackiej w Krakowie wybrany został dr. Wawrzyniec Styczeń. Na ogólnem zebraniu Izby adwokackiej nastąpił też wybór uzupełniający trzech członków rady dyscyplinarnej, do której powołano pp. dr. Kaufmana z Krakowa, dr. Trybulca z Bochni i dr. Łazarskiego z Biały. Uchwalono też przystąpić do wniosku Ministerstwa co do połączenia Izby tarnowskiej z krakowską.

— **Wspólny wieczór** ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza, urządzony przez towarzystwo pedagogiczne, towarzystwo imienia Moniuszki i Miłośników muzyki, oraz towarzystwo miłośników polskiej sceny dram., odbędzie się dnia 28 b. m. w Stanisławowie w sali teatralnej. W Sanoku tegoż dnia urządzony będzie wieczorek muzykalno-deklamacyjny.

— **Z towarzystwa muzycznego.** W piątek, 27 b. m., odbędzie się w sali towarzystwa, (gmach teatralny), drugi wieczór muzykalny pod kierownictwem dyrygenta koncertów, p. J. Galla. Program: 1. A. Rubinstein. Trio, odegrają panna Setmajer, pp. Wolfsthal i Sladek. 2. *a*) Żeleński *b*) Jarecki. Pieśni, odśpiewa panna L. 3. Dobrzyński. *Thême varié* na obój z towarzyszeniem fortepianu odegra p. Fugel. 4. Kiel. Walce na kwartet smyczkowy odegrają pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski i Sladek. 5. Haydn. Motet, na chór mięszany. Początek o godzinie 7 wieczór. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień koncertu przy kasie.

Dowiadujemy się, iż w pierwszej połowie grudnia przybędzie do Lwowa Władysław Żeleński. Znakomity kompozytor zamierza wystąpić z dwoma koncertami.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we czwartek, 26 b. m., *Żydówka*, opera w 5 aktach Halevy'ego; drugi występ panny Ermini Aironi i trzeci występ p. Antoniego Lafont. Jutro, w piątek, 27 b. m., po raz szósty *Karyerowicz*, komedya w 4 aktach J. Blizińskiego. — W sobotę, 28 b. m., *Traviata*, opera w 4 aktach Verdiego, trzeci występ p. Aironi.

— **Szkice popularne** najnowszych postępów przyrodoznawstwa, napisane przez Antoniego Skórkowskiego, wyszły w Warszawie nakładem czynnej księgarni Teodora Paprockiego i Spółki.

— **Niebezpieczeństwo pożaru.** W mieszkaniu p. Samuela Satza przy ulicy Furmańskiej pod l. 5 pokazały się zeszłej nocy o godzinie I płomienie z pod podłogi przy murze od komina. Przywołana straż ogniowa stłumiła wnet ogień, który powstał z powodu wpuszczenia belki sufitowej w mur tegoż komina, wypalonego wczoraj w południe przez kominiarzy.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono zastawniczą kartkę banku ruskiego do l. 69.991 wystawioną w maju b. r., na srebrny zegarek ankier, kryty, z łańcuszkiem metalowym za 3 zł. zastawiony, pularesik czarny z kwotą przeszło 5 zł. z dwiema kartkami loteryjnemi, z pilniczkiem do paznokci z szyldkretowym wykłuwaczem i z markami pocztowemi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu generał-porucznik hr. Pacor-Karstenfels, w 50 roku życia; w Warszawie Karolina hr. Rozworowska *primo voto* hr. Potocka, jedna z najwybitniejszych postaci tamtejszego wykwintnego towarzystwa; zmarła dała się poznać z kilku prac drukowanych w pismach francuskich.

— **Wielka wystawa sztuki** w Berlinie, otwarta będzie w połowie maja roku przyszłego i potrwa do połowy października. Komisye rozpoznawcze dla nadsyłanych dzieł znajdować się będą w Berlinie, Wiedniu, Monachium, Düsseldorfie i w Dreznie. Koszta transportu dzieł przyjętych przez owe komisye na wystawę, ponosić będzie berlińska akademia sztuk pięknych. Każdy z artystów może wystawić dwa tylko dzieła; cykle uważane będą za jedno dzieło.

— **Tajemnicza zbrodnia.** W roku 1883 i 1884 dwie znaczne kradzieże miały miejsce w Plaisance, we Włoszech, u margrabiny Anguissola Visconti, w czasie jej nieobecności w pałacu. Niemożna było oznaczyć na pewne skradzionej sumy, ale mówiono, że pierwsza kradzież musiała wynosić najmniej około 200.000 franków. Policya miała pewne poszlaki, ale bardzo niejasne i złodzieje uszli jej oka. W pięć miesięcy po ostatniej kradzieży margrabina umarła prawie nagle, a więc i śledztwo zostało wstrzymane, a wkrótce zapomniano o tej całej historyi. Tymczasem niedawno nadeszły dwa bezimienne listy z Parmy, jeden do prokuratora królewskiego w Ferrare, a drugi do prokuratora w Plaisance. Listy te dawały najdetaliczniejszy opis całej kradzieży, i wymieniały nietylko osoby złodziei, ale jeszcze ich wspólników, którzy przechowywali u siebie skradzione pieniądze. W skutek tych listów, uwięziono zaraz portyera i kamerdynera zmarłej margrabiny, a także głównego zarządcę pałacu. U tego ostatniego znaleziono podobno 66.000 franków w złocie i klejnotach. Jest przypuszczenie, że margrabina została otrutą, zarządzono przeto obdukcyę zwłok.

— **Pojedynek indyjski.** Tishamingo jest to małe indyjskie miasteczko handlowe, którego ludność składa się z samych ubogich dość licznych mieszkańców, przeważnie z tak zwanych d e s p e r a d o e s, z całego wschodu, a mianowicie z Tesas. Oficer policyi indyjskiej Brown, wszedł któregoś dnia do szynku, w którym zastał około dwunastu handlarzy indyjskich, i kilku białych szubrawców, a między niemi olbrzyma, rodem z Texas, zwanego Chalmers. Gdy się ukazał policyant indyjski, Chalmers zapragnął poczęstować go „kolejką"; szklanki napełniono, ale podczas gdy olbrzym niósł swoją do ust, Indyanin wytrącił mu ją na ziemię, rozlewając płyn, i mówiąc, że czyni to dla jego dobra, bo i tak już dosyć był wypił. Wielkolud krzyknął, że za taką zniewagę krwawy odwet być musi, i wyjął z za pasa rewolwer, i sztylet. Policyant także stanął gotowy do walki, ale obecni rzucili się między nich, pragnąc polubownie tę sprawę załatwić. Chalmers, nie chciał wchodzić w żadne układy, więc postarano się przynajmniej uregulować w jakiś sposób ten pojedynek. Ułożono, że dwaj zapaśnicy zostaną ustawieni na środku sali plecami do siebie, i na dany znak, każdy ma biedz w przeciwną stronę do drzwi któremi wyjdą, a na podwórzu, jeden skręci na lewo, drugi na prawo, i będą biegać ścigając się i strzelając do siebie wzajemnie. Wszystko poszło według programu. Na dany znak przeciwnicy wybiegli drzwiami które zostawiono otworem, i skręciwszy, znaleźli się przez chwilę naprzeciw siebie. Zaczęli strzelać, nie przestając biegać. Każdy wystrzelił trzy razy w przeciągu trzech sekund, za trzecim razem policyant indyjski zachwiał się i omało nie upadł, ale w krótce znalazł równowagę, a wyjąwszy długi nóż z pochwy, rzucił się jak wściekły na swego przeciwnika i utopił nóż po samą rękojeść w jego piersi. W tej samej chwili, Chalmers strzelił po raz czwarty tak celnie, że indyanin padł, ugodzony w samo serce. Chalmers przeżył go tylko o pół godziny. Oryginalny ten pojedynek, miał przeszło pięćdziesięciu świadków czerwono-skórych i białych.

— **Żandarmerya w Rossyi.** Dzienniki rossyjskie donoszą, iż rossyjski minister wojny, wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy oficerowie, nie wyłączając najwyższych, oraz lekarze wojskowi i urzędnicy wojskowi, mają bezwarunkowo słuchać wszelkich dyspozycyj policyjnych żandarmeryi kolejowej, bez względu na jej stopień. Ktoby im nie czynił zadość, odpowiadać ma tak samo, jak za opór stawiony warcie. Obelgi i wyrazy uwłaczające żandarmom ze strony oficerów będą karane wykluczeniem tych ostatnich ze służby i procesem. Surowo również zostaje oficerom wzbronione mięszanie się jakiekolwiek do spraw i czynności służbowych żandarmeryi. Każdy oficer ma obowiązek na żądanie podoficera żandarmskiego, znajdującego się na stacyi, wymienić swe imię, nazwisko i stanowisko, jakie zajmuje, oraz inne potrzebne dane dotyczące swej osobistości. Jeżeli oficer zadość uczynić temu żądaniu wzbrania się, ma być przez jakiegokolwiek starszego oficera, czy to jadącego pociągiem, czy znajdującego się na stacyi, aresztowany. Przeciwnie, żaden oficer nie ma prawa aresztować żandarma pełniącego swą słuzbę. O wszelkim konflikcie między żandarmami a oficerami donosi się do wyższych instancyj wojskowych, aż do ministra wojny.

— **W sprawie aresztowanych** płatników wojskowych pruskich, o czem uczyniliśmy już wzmiankę w jednym z poprzednich numerów piszą z Hildesheimu co następuje: „Jak *Hannow. Courrier* donosi wszystkie umysły są tu żywo poruszone wytoczeniem śledztwa o przekupstwo urzędników wojskowych dostawcy armii Wollankowi osiadłemu tu od lat wielu. Wollank wyjechał przed kilku dniami i aresztowano go w Berlinie w tej właśnie chwili, gdy chciał tu wracać. Umieszczono go w tutejszym śledczem więzieniu. Sprawa o którą chodzi, jest w związku z aresztowaniem w Monasterze i Poznańskiem 15 płatników wojskowych, których jak słychać, aresztowanych będzie jeszcze więcej. Wollank miał powierzoną dostawę dla 34 batalionów i uskuteczniał ją podobno na niekorzyść wojska. Już od poniedziałku wszystkie listy adresowane do niego musiała poczta wydać prokuratoryi, a we wtorek przyaresztowano jego książki kupieckie. Wollank żył w dobrych stosunkach pieniężnych i zamierzał w ostatnim czasie wznieść większe budowle."

— **Wyprawa do Azyi mniejszej,** urządzona staraniem i kosztem hr. Lanckorońskiego, kuratora muzeum austryackiego w Wiedniu, która z końcem lipca b. r. udała się na miejsce przeznaczenia, już ukończyła swoje zadanie, a jej uczestnicy, z wyjątkiem jednego, wrócili już do ojczyzny. Tym, który pozostał jeszcze w Azyi, jest profesor akademii sztuk pięknych G. Niemann, który wspólnie z uczonym acheologiem, dr. Petersenem był kierownikiem wyprawy. Prof. Niemann w drodze do Smyrny przeziębił się mocno, a jakkolwiek stan jego nie budził obaw, pozostać musi we wspomnionem mieście aż do zupełnego wyzdrowienia.

— **Rekiny jako dozorcy.** O używaniu rekinów w Afryce powiada jeden ze sprawozdawców berlinskiego *Börs Courr.*: Król Porto Novo, kolonii sąsiedniej z niemieckiem terytoryum Congo, który od firmy francuskiej de Régis w Marsylii pobiera haracz, składający się z kilku wozów muszli nie posiada tyle władzy, ażeby mógł poddanych swoich skutecznie zasłonić od nieprzyjaciół i rabusiów. Faktorya nie jest położona na wybrzeżu, ale wsunięta nieco w głąb kraju i przeważnie otoczona jest lagunami. Tam to liczne rekiny bywają formalnie hodowane, otrzymując stale pokarm w mięsie i odpadkach kości. Król zarządził to hodowanie potworów wodnych dla tego, aby żaden murzyn z sąsiednich plemion nie poważył się przepłynąć przez laguny do jego dzierżaw, a faktorya wprawdzie opłaca corocznie znaczną daninę na utrzymanie tego szczególnego dozoru, natomiast jednak zupełnie jest bezpieczną od wszelkich napaści rozbójniczych. I na wyspie Martinice porzucają rekinom żer, a to dla tego, ażeby powstrzymywać od dezercyi majtków stacyonujących tam okrętów. Lud tam nawet nie nazywa rekinów inaczej, tylko „dozorcami."

— **Samochód.** P. A. L. mechanik specyalista, zamieszkały w Warszawie, zbudował przyrząd mechaniczny nader prostej konstrukcyi, na którym bez użycia żadnej z sił zastosowywanych dotąd, będzie można przebywać dowolną przestrzeń, bez względu czy będzie ona równą czy falistą. Wynalazca przyrząd swój nazwał „samochodem". Próba z samochodem odbędzie się w alejach Ujazdowskich w początkach roku przyszłego.

— **Straszliwą zbrodnię**, jak donoszą z Warszawy, popełniono przed kilku dniami w lasach leśnictwa Lubocheńskiego, należącego do księstwa Łowickiego. W sąsiedztwie zamieszkały pan Frydryks, właściciel majątku, przejeżdżał w nocy lasem. Niewiadomi złoczyńcy w liczbie kilku, jak się ze śladów okazuje, napadli na niego znienacka, a zastąpiwszy drogę, otoczyli bryczkę. Pan Frydryks dał kilka strzałów z rewolweru, to jednak rabusiów nie powstrzymało; ściągnęli oni podróżnego z bryczki i silnemi uderzeniami tępem narzędziem zabili go na miejscu; podobnemu losowi uległ woźnica i służący. Ograbiwszy, trupy i bryczkę pozostawili na drodze, a czwórkę pięknych koni uprowadzili. Nad ranem zauważył ślad zbrodni strzelec księstwa Łowickiego, który natychmiast dał znać o tem władzy. Dotąd śledztwo nie zdołało wykryć złoczyńców. — W okolicach Białegostoku także operuje bezkarnie banda zbójów, złożona przeważnie z żydów. Napada ona głównie na zamożnych, a przynajmniej uchodzących za takich proboszczów, bogatych obywateli, zarówno jak i na włościan. W tych dniach w ośmiu, rabusie napadli na mieszkanie zamożnego włościanina, któremu zabrali 500 rubli, zaś samego mocno poturbowali. Służącą ranili śmiertelnie wystrzałem z rewolweru. Tejże nocy prawdopodobnie ci sami złoczyńcy zamaskowani, próbowali uczynić napad na plebanię w Niewodnicy.

— **Wielki pożar** dnia 16 b. m. wieczór zniszczył w Lafère pod Paryżem magazyny siodeł i uprzęży przy arsenale wojskowym. Stratę oceniają na milion franków.

— **Wyłowione skarby.** W lutym r. 1884 hiszpański parowiec pocztowy *Alfonso XII*, w drodze z Kadyksu do Hawanny rozbił się i zatonął u przylądka Grando (wyspy Kanaryjskie). Na pokładzie okrętu tego znajdowała się suma 100.000 funtów szt. w gotówce. Towarzystwo asekuracyjne, które tę stratę pokryło, wyprawiło w maju b. r. ekspedycyę w celu wyłowienia owych skarbów, pod kierownictwem kapitana Stevens. Po 7-miesięcznej pracy powiodło się też nurkom dnia 16 b. m. znaleźć na dnie morza, w głębokości 150 stóp, kilka skrzyń ze złotem, które bezzwłocznie miały być wydobyte na powierzchnię morza.

— **W Baltimore** zmarła zakonnica siostra Agnieszka Gubert, która według zdania Rubinsteina miała najpiękniejszy głos na świecie; słyszał on ją raz tylko śpiewającą w kościele. Nigdy nie chciała się dać namówić do wystąpienia publicznie. Przed wstąpieniem Agnieszki do klasztoru, impresario Strakosz ofiarowywał jej 250.000 za sześć tygodni, żeby się zdecydowała odbyć podróż i dawać koncerta, ale propozycya została odrzucona. W dwudziestym roku życia Agnieszka Gubert wstąpiła do klasztoru w Georgetown.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

II posiedzenie zagaił Marszałek dr. Zyblikiewicz dzisiaj o godzinie 11 m. 30 przed południem.

Sekretarz poseł St. hr. Badeni odczytał spis petycyj, których liczba wynosi już 47, a które odesłano do właściwych komisyj.

Urlopy otrzymali: hr. Zamojski, Starowiejski i Romanowicz.

Zgodnie z wnioskami sprawozdawców: JE. dr. Smolki, Rybickiego, Pietruskiego, Wł. Badeniego, Hoszarda i Romera, odesłała Izba w pierwszem czytaniu przedłożenia Wydziału krajowego do właściwych komisyj, a mianowicie: Sprawozdanie w przedmiocie wyłączenia przysiołka Podlesie ze związku gminy Medwedowce i utworzenia zeń samoistnej gminy, do komisyi administracyjnej; Sprawozdanie w przedmiocie projektu zmiany etatu osób i płac grona nauczycieli przy krajowej średniej szkole gospodarstwa lasowego, do komisyi gospodarstwa krajowego; Sprawozdanie o zamknięciu rachunkowem funduszów krajowych za r. 1884, do komisyi budżetowej; Sprawozdanie w przedmiocie zmiany artykułu 18 ustawy szkolnej krajowej z dnia 2 maja 1873 roku o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, do komisyi szkolnej; sprawozdanie w przedmiocie subwencyonowania żeglugi parowej na Dniestrze, do komisyi gospodarstwa krajowego; sprawozdanie w przedmiocie użycia dochodów funduszu podrzutków w Krakowie, do komisyi budżetowej; sprawozdanie w przedmiocie przeniesienia siedziby starostwa powiatowego z Tłumacza do Tyśmienicy, do komisyi administracyjnej; sprawozdanie w przedmiocie ustanowienia nowego sądu powiatowego w Pruchniku; i sprawozdanie w przedmiocie przeniesienia siedziby sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny, do komisyi prawniczej.

Bez dyskusyi uznał Sejm za ważne wybory: pp. Ottona Hausnera z miasta Brodów; Stanisława Brykczyńskiego z większych posiadłości okręgu stanisławowskiego; Kornela Strassera z kuryi gmin wiejskich okręgu Bohorodczany-Słotwina; Zygmunta Kozłowskiego z większych posiadłości b. obwodu sanockiego; dr Michała Bobrzyńskiego z większych posiadłości b. obwodu krakowskiego; dr. Filipa Zuckra z brodzkiej Izby handlowej i przemysłowej.

Nowi posłowie składają w ręce Marszałka przyrzeczenie poselskie.

Następują wybory komisyj.

Do komisyi gminnej wybrani: Badeni Kazimierz, Czaykowski, Gorecki, Jędrzejowicz Adam, Lenartowicz, Męciński, Pełesz, Rozwadowski Tomisław, Starowiejski, Wolański Władysław i Lasocki.

Do komisyi administracyjnej wybrani: Chamiec, Czerkawski, Dzieduszycki Tadeusz, Henzel, Janko, Jędrzejowicz Adam, Kaszewko, Koziebrodzki Szczęsny, Kozłowski, Leniński, Max Onyszkiewicz, Pilat, Romer, Szeptycki, Zarski, Żywicki.

Do komisyi prawniczej wybrani: Fruchtmann, Lenartowicz, Madeyski, Siengalewicz, Żarski, Zawadzki, Zoll.

Godzina 1 z południa, posiedzenie trwa dalej, a mianowicie odbywają się wybory do 9 innych komisyj.

Najd. Cesarzewicz Rudolf udał się przedwczoraj po południu do Pezing i złożył tam wizytę królowej Hanowerskiej.

Wiener Ztg. donosi: Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości mianował adwokata we Lwowie, dr. Leona Wszelaczyńskiego, notaryuszem, z siedzibą w Trembowli.

Według *Presse*, rozpoczęły się przedwczoraj w Ministerstwie rolnictwa, pod przewodnictwem szefa sekcyi Webera v. Ebenhof, narady w sprawie ustawy o kasach gwareckich, która to ustawa jeszcze w tej sesyi ma być przedłożoną Radzie państwa. Narady te potrwają kilka dni.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż przy sposobności rokowań w sprawie cłowo-handlowej z Węgrami, zostanie także poruszoną kwestya odnowienia i zreformowania w punktach zasadniczych konwencyi pocztowej, zawartej pomiędzy obu połowami Monarchii w r. 1868.

Trybunał sądowy w Zagrzebiu, uchwalił zatrzymać nadal w areszcie śledczym posłów: Dawida Starcewicza i Grzanica.

Z Berlina donoszą, iż wątpliwą jest rzeczą, czy ks. Bismarck weźmie udział w dyskusyi w sprawie wydalań z Prus. Zależeć to będzie od przebiegu dyskusyi, o czem kanclerzowi po każdem posiedzeniu przysłanym zostanie telegraficzny raport do Friedrichsruhe.

W korespondencyi z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corr.* że „postawa Grecyi staje się wprawdzie coraz groźniejszą, że jednak w kołach rządowych tureckich nie obudza to żadnych obaw, ponieważ niezmiernie przeważające siły zbrojne Turcyi, czynią natarcie zaczepne Grecyi niemożebnem. O wiele przy-

krzejsze obawy wznieca przyszłość, gdyż widzą, że pozostaje dużo materyału wybuchowego. Wszyscy politycy Turcyi zajęci są bardzo poważnie widokiem nieuleczalnego antagonizmu rossyjskiego i angielskiego. Sułtan widzi w tym antagoniźmie także poważne niebezpieczeństwa, nie chciał się jednak skłonić do utworzenia za pomocą unii rumelijsko bułgarskiej twierdzy przeciw panslawizmowi."

Z powodu pogróżek wojennych Grecyi, ważnem jest wyjaśnienie zatargu rządu tureckiego z zastępcą generalnego konsula greckiego w Kanei, na wyspie Krecie. *Polit Corresp.* podaje w tej sprawie następujące szczegóły: „Porta, która obwiniała p. Żygomala, zastępcę konsula, o wichrzenia mające na celu, przyłączenie Krety do Grecyi, wyraziła życzenie, ażeby rząd grecki odwołał tego funkcyonaryusza. Rząd grecki odpowiedział, iż tego uczynić nie może, ponieważ nie przedstawiono dowodów na fakta, o które Porta oskarżała reprezentanta Grecyi. Na to zawiadomiła Porta rząd grecki w nocie, że poleciła generalnemu gubernatorowi Krety Sawa baszy zerwać wszelki stosunki z p. Zygomala, i odjąć mu możność korespondowania z konsulatami greckiemi i rządem Rząd grecki odpowiedział na to, że nie może postępowania takiego pominąć milczeniem i nieodpowiedzieć stosownie."

Berl. Pol Nachr: Gabinet londyński objawia w akcyi wschodniej niezmierną powolność, która zdaje się mieć na celu odroczenie ważniejszych rozstrzygnięć w kwestyi wschodniej aż do chwili, kiedy będzie można przewidzieć prawdopodobny wynik rozpoczętych wyborów do parlamentu.

Według doniesień z Paryża, bezwzględne występowanie stronnictwa radykalnego, zniewala umiarkowanych republikanów do głosowania tylko z monarchistami.

W Londynie poczytują wyprawę angielską przeciw Birmie za ukończoną, a cel jej za osiągnięty. Według wiadomości z Bombaju, rząd indyjsko-angielski poczynił wszelkie przygotowania do objęcia Birmy w posiadanie. Aneksya jest rzeczą zdecydowaną bezwarunkowo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 listopada. W zwykły uroczysty sposób zostały wczoraj otwarte Sejmy krajów koronnych wśród entuzyastycznych okrzyków na cześć Miłościwego Monarchy.

W sejmie czeskim marszałek krajowy miał mowę inauguracyjną, wygłoszoną w części po czesku, w części po niemiecku, w której wyraził życzenie, aby narady odbywały się w duchu roztropności i umiarkowania, które są niezbędne dla osiągnięcia celu dyskusyi. Narady powinny toczyć się zawsze w spokoju i z godnością, albowiem tym tylko sposobem da się utrzymać powaga ciała parlamentarnego.

Sejmy Celowca i Lublany wypowiedziały w pełnych zapału słowach podziękowanie za wielkoduszne dary ofiarowane przez Najj. Pana z okazyi ostatnich powodzi.

W sejmie tyrolskim marszałek Rapp wspomniał równie z wdzięczością o darach Najj. Pana.

W sejmie szląskim prezydent krajowy wśród oklasków Izby doniósł o sankcyonowaniu projektu ustawy w sprawie regulacyi Wisły, w którym to kierunku rozpoczęły się już prace.

Posiedzenie sejmu bukowińskiego z powodu zaszłej w dniu wczorajszym śmierci posła Altha, zostało zamknięte przez przewodniczącego wyrazami gorącego ubolewania.

Wiedeń, 26 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyżej sankcyonowaną ustawę finansową na r. 1886, oraz zarządzenia dla niesienia pomocy sanitarnej tak na rzecz Serbii jak Bułgaryi przez zakon kawalerów niemieckich. Kierownictwo pomocy dla Serbii obejmuje komtur, Ferdynand baron de Tin, dla Bułgaryi, komtur baron Wuchern-Huldenfeld.

Wiedeń, 26 listopada. *Wiener Zeitung* ogłasza Najwyżej sankcyonowany wspólny budżet.

Wiedeń, 26 listopada. (*T. pr.*) Tutejsze dzienniki podają jako fakt, iż wczoraj zmarł w 28 roku życia król hiszpański Alfons, na suchoty, przyspieszone dyfteryą.

Madryt 26go listopada. Wojska zostały skonsygnowane. Ministrowie udali się wczoraj do Pardo, (gdzie przebywa złożony chorobą król Alfons) a tylko prezes gabinetu Canovas i minister wojny pozostali w Madrycie, aby stawić czoło wszelkim ewentualnościom

Madryt, 26 listopada. Księżniczka Mercedes zostanie proklamowaną królową pod regencyą królowej Krystyny. Sagasta utworzyć ma nowy gabinet, w którym ministrem wojny zostaje Jorelbar, ministrem skarbu Camacho, ministrem spraw zagranicznych Martos, spraw wewnętrznych Gonzallez. wszyscy ze stronnictwa liberalnego. Martinez Campos otrzymuje komendę nad armią północną, wynoszącą 30.000 żołnierzy. W Madrycie panuje zupełny spokój. Ministrowie dotychczasowi urzędować będą prawdopobnie do zebrania się Kortezów, które bezzwłocznie zostaną zwołane.

Madryt, 26 listopada. (*Tel. pryw.*) Papież przesłał królowi Alfonsowi swoje błogosławieństwo *in articulo mortis*. Wojska skonsygnowano w koszarach. Stronnictwo karlistowskie znajduje się w gorączkowem naprężeniu. Przygotowani są tutaj na wszelkie ewentualności.

Londyn, 26 listopada. Urząd spraw zagranicznych otrzymał wczoraj z Madrytu depeszę z doniesieniem, iż król Alfons umarł wczoraj o godzinie 9 rano na suchoty, przyspieszone gwałtowną dysenteryą.

Berlin, 26 listopada. (*Tel. pryw.*) Zapewniają, iż zamierzona podróż hr. Herberta Bismarcka do Rossyi nie zostaje w żadnym związku z polityką. Hrabia Bismark odbędzie podróż wyłącznie w celu odwidzenia barona Manteuffla w jego posiadłościach w Kurlandyi.

Paryż, 26 listopada. Depesza z Madrytu do poselstwa hiszpańskiego donosi, że król Alfons umarł o godzinie dziewiątej rano. Gabinet podał się do dymisyi.

Rzym, 26 listopada. W Izbie deputowanych minister skarbu przedłożył preliminarz budżetowy. Wykaz obrotu za rok 1884/85 wykazał 36 milionów lirów nadwyżki; w budżecie na rok 1886/87 nadwyżka została preliminowaną w sumie 9 milionów.

Zgłoszono następujące interpelacye: Canzis w sprawie polityki kolonialnej, Sant-Onofrios o położeniu Włoch po wypadkach na półwyspie Bałkańskim i Sangulianos o postawie Włoch wobec tych wypadków.

Ministerstwo zażądało przekazania komisyi budżetowej projektu ustawy o kilku nowych podatkach. Opozycya natomiast domagała się, aby tę sprawę przekazano odnośnym biurom. Wniosek opozycyi został odrzuconym 158 głosami przeciw 107 głosom.

Minister spraw zagranicznych przedłożył konwencyę zawartą w sprawie poręczenia pożyczki egipskiej, oraz dokumenta odnoszące się do egipskiej kwestyi i finansowej i sprawy Wschodniej Rumelii sięgające do 16 listopada. Minister oświadczył zarazem, iż przyjmuje wniesioną interpelacyę, chociaż przedłożone dokumenta wyjaśniają należycie, jak rząd zachował się wobec kwestyi bułgarskiej i jak myśli zachować się na przyszłość.

Rzym, 26 listopada. Nowy ambasador włoski przy Dworze wiedeńskim, Nigra, wyjeżdża dzisiaj do Wiednia.

Konstantynopol, 26 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi reprezentant angielski utrzymał pewne zastrzeżenia, skutkiem czego posiedzenie było bez rezultatu. W sobotę odbyć się ma ostatnie posiedzenie.

Londyn, 26 listopada. Dilke został wybrany w Chelsea. Dotychczas wybrano 36 konserwatywnych, 35 liberalnych i dwóch ze stronnictwa irlandzko-narodowego.

Londyn, 26 listopada. (*Tel. pryw.*) Dotychczasowe raporta wyborcze wykazują straty w obozie liberalnym.

Nowy York, 26 listopada. Wczoraj zmarł nagle w Indianopolis wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Hendricks.

Wojna Serbsko Bułgarska.

Wiedeń, 26 listopada. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki donoszą: Skutkiem zabiegów mocarstw król Milan gotów jest przystać na zawieszenie broni. Dotychczas jednakże nie ma żadnych pozytywnych doniesień, czy książę Aleksander zechce na to samo się zgodzić.

Wiedeń, 26 listopada. (*Tel. pr.*) Najnowsze depesze z Belgradu donoszą o zawarciu preliminaryów pokojowych.

Berlin, 26 listopada. (*Tel. pr.*) Tutejsze depesze uważają za wykluczoną ewentualność zmiany na tronie serbskim z powodu nieszczęśliwej dla Serbii kampanii.

Bukareszt, 26 listopada. Huk dział w okolicy Widdynia trwał przez całą noc wczorajszą. Wczoraj, o godzinie 6 rano, usiłowały liczne wojska serbskie, które nadeszły z Smardonu i Tatardziku rozpocząć akcyę, zostały jednak po trzygodzinnej walce odparte.

Bukareszt, 26 listopada. Wojska serbskie ponowiły wczoraj po południu atak na Widdyń, który jednakże pozostał podobno bez skutku.

Sofia, 26 listopada. *Agencya Havasa* zapewnia, iż według oświadczenia ministra Canowa żaden z przedstawicieli mocarstw w Sofii nie poruszył dotychczas kwestyi zaprzestania kroków nieprzyjacielskich.

Sofia, 26 listopada. (*Tel. pryw.*) Na terytoryum bułgarskiem nie ma już wcale wojsk serbskich. Obiega pogłoska, że także gen. Leszjanin, obawiając się odcięcia, cofnął się z całym swoim korpusem na terytoryum serbskie. Książę Aleksander znajduje się na serbsko-bułgarskiej granicy. Utrzymują, iż wszystkie ataki na Widdyń pozostały bez skutku.

Król Milan miał przybyć do Belgradu, dokąd przywieziono już około 6.000 rannych.

Belgrad, 25 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B*). Strasznym gromem była depesza, jaką otrzymano wczoraj w południe w pałacu królewskim od szefa sztabu generalnego Petrowica. Depesza ta przyznaje otwarcie i bez ogródek, że armia serbska poniosła pod Śliwnicą nową wielką klęskę, że połączone dywizye dunajska, dryńska, szumadyjska i morawska, pobite na głowę, cofają się z pośpiechem ku granicy serbskiej. Odwrót ten miał miejsce w chwili, gdy w pałacu królewskim ani przeczuwano, by odbywała się jakakolwiek akcya. Pierwszą wiadomość o klęsce otrzymała publiczność w formie biuletynu, który zredagowany w formie nadzwyczaj ostrożnej, nie podaje nawet miejsca złowrogiej porażki.

Biuletyn ten brzmi dosłownie:

„Pirot 24 listopada: Nasza armia nadeszła wczoraj na silnie obwarowane pozycye Bułgarów, została jednak po gwałtownej walce odpartą, skutkiem czego wojska nasze cofnęły się częścią do dawniejszych swoich stanowisk, częścią do Carobrodu i Trnu."

Główna kwatera serbska została przeniesioną napowrót do Pirotu, a jak słychać niebawem będzie cofniętą do Bela Polanki.

Londyn, 26 listopoda (*Tel. pryw*). Prasa angielska wyraża się z naganą o całem postępowaniu króla Milana,

Belgrad, 26 listopada. (*Telegram pryw. naszego specyalnego korespondenta*) (*B*) Drugie powołanie, którego pochód wczoraj powstrzymano, otrzymało dziś rozkaz odejścia do Niszu.

Wiedeń, 25 listopad. *Pol. Corr.* pisze: Poselstwo serbskie w Wiedniu oświadcza, iż zgoła nic nie jest wiadomem, jakoby król Milan miał zamiar zrzec się tronu serbskiego i kraj opuścić. Odnośne doniesienie *Timesa* jest widocznie tendencyjnym wymysłem.

Nisz, 26 listopada. (*Tel. urzędowy*) Skutkiem kroków przedsięwziętych przez mocarstwa wydany został wczoraj w nocy rozkaz komendantom wojsk serbskich aby zaniechały działań wojennych. Zawiadomiono o tem także komendantów wojsk bułgarskich. Z powodu niepogody, niemniej na dowód, iż Serbia przyjmuje zaproponowane przez mocarstwa zawieszenie broni, armia serbska zajęła stanowisko w okolicy Pirotu pozostawiając tylko przednie straże na dotychczasowych pozycyach.

Petersburg, 26 listopada. *Journal de St. Petersbourg* odzywa się z uznaniem dla walecznego oporu Bułgarów, mówi jednak, iż ubolewać należy nad lekkomyślnością sprawców rewolucyi, którzy igrali z losami własnego kraju i ludów chrześciańskich Wschodu, a w sprzeczności z rozumem, narażali także uświęcone dziejami sympatye.

Londyn, 26 listopada. Dotychczas wybranych zostało 86 członków liberalnych, 86 konserwatywnych, a 5 Parnellistów. Churchill zwyciężył dwóch kandydatów liberalnych, dalej wybrani także zostali Cross, Hicks-Beach i Harcourt. Childers i Drummond Wolff nie utrzymali się w wyborach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 listopada 1885, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 33·25, Węg. akcyi kredyt. 288·—, Akcye anglo-austr 98·—, Akcye banku Union 75·70. Akcye kolei Karola Ludwika 223·—, Akcye kolei północnej 228·—, Akcye kolei południowej 134·75 Akcye kolei Alföld 181 25, Akcye kolei Elżbiety 271·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·50, Wiedeńskie losy 123·75 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·— Węgierskie obligacye państw. w złocie 90 94, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy 121·60, Losy tureckie —·— Węgierska ręta 97·75, Akcye banku związkowego 102 25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23½, Węgierskie losy 119·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 25 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·50 do 26·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·10

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Dzieci i osoby które nie mogą połykać kapsułek Guyot'a, powinny używać przeciw katarom pasty Regnauld'a. Ten wyborny cukierek, zalecany przez najznakomitszych członków akademii medycznej w Paryżu zajmuje bez przesady pierwsze miejsce pomiędzy cukierkami na piersi. Pasta Regnauld nie zawiera opium i można jej używać przy każdym napadzie kaszlu a nawet zaraz po jedzeniu. (6790 7)

W Teatrze hr. Skarbka

We czwartek 26 listopada 1885.

Drugi występ panny Erminii Aironi i trzeci występ pana Antoniego Lafont.

Żydówka

opera w pięciu aktach Halevy'ego.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa
dnia 26 listopada 1885.

Hotel George'a

Pp. C. hr. Lassocki z Dębnik. J. Wernicki z Lachowiec. Z. Dębowski z Kosienic. Z. Kozłowski z Rozubowic. S. Jędrzejowicz z Jasionki. A. Jędrzejowicz z Zaczernia. K. Winnicki z Turad. J. Gnoiński z Krasnego. dr. H. Max z Tarnopola. E. von Veit z Opawy. J. Max z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. J. Kellerman z Kańczugi. A. Rapaport z Wiednia. J. Atlas z Wiednia. N. Stein z Wiednia. ks. M. Winnicki z Bursztyna.

Hotel Europejski

Pp. S. Klucki z Kozy. S. Smarzewski z Wiednia. M. Bobrzyński z Krakowa.

Wykaz
wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim 25 listopada 1885,

pięciu liczb:

44 51 45 71 66

Następne ciągnienia przypadają w dniu 9 i 23 grudnia 1885.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja. Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 26 listopada 1885 o 7 rano

Barometr 732.59 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy - 2.4 °C Psychrometr wilgotny —2.8,C Prężność pary 3.5 mm. Wilgoć 92./. Zachmurzenie 10 Wiatr N 2, Ozon 8

Temperatura powietrza —1.9°R

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 758.99 mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego — 0.4 °C.

Najniższa temperatura w nocy —2.8 °C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 7mr. 3.9

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. — 340m,5.

Dla 27 listopada 1885

E. = —12m 7 s,36, Θ = 16h 25 m 59 s,44

Zachód słońca 26go listopada o 4h. 3m,7 wschód o 19h. 32m, 7

W listopadzie nastąpi nów księżyca 6d 10h 38m,8 pierwsza kwadra 14d 11h 35 m.,7; pełnia 1d 23h 15m, 8; ostatnia kwadra 28d 15h 33m, 2.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 10 h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 15h 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu morza jest na listopad 761 mm,8 średni stan temperatury 1,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

25 listopada 1885	2h	9h	13h
Stan barometru w milimetr.	726,75	727,85	727,38
Stan termometru suchego w st. Cels.	— 2,1	— 3,3	— 3,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	— 2,4	—3,4	—3,6
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,7	3,5	3,8
Wilgotność powietrza względna w %.	94	98	91
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	NE.	NE.	NE.
Moc wiatru.	2	2	2
Ilość opadu mierzonego o 2h 4,2m śnieg			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h +2,6			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h, —3,4			
Elektryczność powietrza, woltów	0	40	— 100

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 26 listopada 1885.

Przy wietrze przeważnie wschodnio północnym i średniej temperaturze dnia około — 3,0C. niebo zamglone, powietrze wilgotne, i mgliste śnieg.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 25 listopada 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	221	50	231	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	50	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
" " " 4 pr. w. a.	90	40	91	40
" " " 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
" " " 5 pr. w. a.	96	50	97	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal i Bukow 6 pr. los. w 15 lat	—		—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	40	103	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	61	45	62	30
Srebro	—		—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 24 listopada 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.40	82.60
luty-sierpień	82.40	82.60
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.75	82.95
kwiecień-październik	82.90	83.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	127.—	127.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.35	139.85
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140.50
" " 1864 po 100 złr.	172.50	173.—
" " 1864 po 50 złr.	171.—	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.—	157.50
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.90	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.70	108.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	102.50	103.
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	103.50	103.50
Węgier	103.—	103.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.25	98.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285.—	285.25
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	561.—	563.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	872.—	874
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	472	474
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	239.75	240.
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2280	2285
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224.25	224.75
[illegible]	25 —	25.50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	272.75	273 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.50	135.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.50
" " " premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
" " " " po 5 prc.	99.25	99.75
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.50	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.10	100.50
Tow. kol. żel. Preszow-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
" " po 100 zł. w. a.	101.	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.90	100.30
ditto dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.20	82.50
z r. 1884	89.50	89.60
z r. 1868	—.—	—.
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100 —
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.75	—.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21 25	22.—
Pożyczka miasta Sącz po 40 zł. w	43.—	44 —
[illegible] m. k.	33 —	33 50

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.15	14.30
" węgiersk. " po 5 zł.	8.90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18.52
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.—	51.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	40.—	40 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.65	126.—
Paryż za 100 fr.	49.87 50	49.92.50
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.98.—	6.—.—
" pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.99.—	10.—.—
Rossyjski imperyał	10.31.—	10.33.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
5 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 25 listopada 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	35
" " " w srebrze	82	70
Renta w złocie	108	90
5 prc. austr. rent. marcowa	99	90
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
" " kredytowego	285	—
Londyn	125	65
Srebro		
Napoleondor	9	99
Dukat cesarski men.	5	97
[illegible]	61	75

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8626. (7492 1—3)

Zawiadamia się Jana Kaszowicza, z miejsca pobytu niewiadomego, że Leib Teitelbaum z Kołaczyc, zapozwał go i Salomę Kaszowiczową pozwem z 16 września 1885, l. 8626 o zapłacenie resztującej sumy 102 złr. zpn.

Do sumarycznej rozprawy wyznaczono termin na dzień 12 stycznia 1886, o godzinie 9 rano, a dla Jana Kaszowicza ustanowiono kuratorem ad actum dr. Wiedigera z Jasła.

Wzywa się zatem Jana Kaszowicza, aby na tym terminie stanął i obronę wniósł, albo ustanowionemu kuratorowi udzielił odpowiedniej informacyi, albo wcześnie pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, inaczej wynikające z zaniedbania tego złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

W Jaśle, dnia 17 września 1885.

L. 21462. (7441 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na prośbę Władysława Jędrzejowicza wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki udziałowej towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 970, oznaczonej na imię Władysława Jędrzejowicza wystawionej, na 500 złr. opiewającej, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia w Gazecie Lwowskiej licząc, takową tem pewniej przedłożył. gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu ta książeczka za nieistniejącą i umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 51429. (7527 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 16 lipca 1885 do l 34979 wniósł c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie, przeciw Janowi Ewy, (synowi) pto 3000 złr. w. a. zpn. podanie o dozwolenie przymusowej licytacyi folwarku Ewyjówka w Trościańcu, — które to podanie uchwałą z dnia 25 lipca 1885 l. 34979 przychylnie załatwiono.

Gdy miejsce pobytu egzekuta Jana Ewy (syna) nie jest wiadome, został dla niego, celem doręczenia powołanej uchwały z 25 lipca 1885 l. 34979, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, — adwokat dr. Stromenger kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Till mianowany.

Wzywa się zatem egzekuta Jana Ewy (syna), aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze

Lwów, dnia 31 października 1885.

L. 7382. (7557 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na dniu 27 stycznia 1878 zmarł w Babicach Jan Tarnawski, urodzony w Gorkach dnia 6 maja 1799, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a z pozostawieniem gotówki 802 złr. 13 ct w depozycie sądowym złożonej. Gdy sądowi niewiadomo, czyli i komu do spadku tego jakie prawa przysługując; przeto wzywa wszystkich, którzyby do tego spadku jakiekolwiek pretensye sobie rościli, jak niemniej wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia domniemanego spadkobiercę Józefa Tomaszewskiego by w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, prawa swe do spadku wykazali i dotyczące deklaracye wnieśli, w razie bowiem przeciwnym pertraktacya spadku, dla którego adw. Ludwik Myszkowski w Chrzanowie kuratorem ustanowionym został, ze zgłaszającymi się tylko spadkobiercami przeprowadzoną będzie, zaś nieobjęta część spadku, a w razie niezgłoszenia się żadnego spadkobiercy, cały spadek jako przepadły Wysokiemu Skarbowi przyznanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 30 października 1885.

L. 16472. (7581 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia A. Symona Reitera niewiadomego z miejsca pobytu, iż z powodu wytoczonego przeciwko niemu w dniu 28 października 1885 l. 16472, przez Abrahama Fränkla pozwu wekslowego o zapłacenie 12 złr. 3 ct zpn., ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Ringelheima z substytucyą adw. dr. Busia i nakaz zapłaty do rąk tegoż kuratora dla niego doręczono.

W Tarnowie, d. 29 października 1885.

Licytacye.

L. 2780, 2782, 3265, 8049 (7861 2—3)
Dnia 4 grudnia 1885 o 10 godzinie przed południ. odbędzie się w sądzie pod ułatwiającemi warunkami licytacya realności Abrahama Mojżesza 2 im. Friedhofer własnej pod nr. k. 264 w Kamionce Strum. położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn. na rzecz Samuela Horszowskiego.
Cena wywołania 800 zł., wadyum 5pr
Reszta warunków ułatwiających w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Kamionka, 24 września 1885.

L. 11115 (7859 2—3)
Na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 grudnia 1885 22 stycznia i 26 lutego 1886 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Kazimierza Maziarka własnej pod l. 19 w Pawłosiowie położonej.
Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 460 złr.
Bliższych warunków i wyciągu tabularnego dostarczy registratura.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Władysław Jahl.
C. k. sąd powiatowy
Jarosław, 30 września 1885.

L. 11948. (7795 2—3)
Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniach 10 grudnia 1885, 14 stycznia 1886 i 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia raty amortyzacyjnej w kwocie 75 złr., w dniu 2 lipca 1885 zapadłej, z odsetkami zwłoki po 8 pr. od dnia 2 lipca 1885 bieżącemi, tudzież 8 pr odsetek zwłoki od półrocznych rat po 75 złr. w. a. zapaść mających, od dnia zapadłości tychże aż do dnia rzeczywistej zapłaty policzyć się mających, oraz resztującego kapitału 1310 złr. 99 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 12 złr. 66 ct. w. a., przymusowa publiczna sprzedaż dóbr „Część Bereźnica, Ruczczyzna wedle, dom 353 pag. 104 n. 1 haer. w galicyjskiej Tabuli krajowej we Lwowie na Henryka Ruckiego zapisanych.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4050 złr. w. a., zaś wadyum 10 pr. takowej.
Dobra te zostaną na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedane.
Wierzycieli, którymby uchwała, dozwalająca publiczną sprzedaż tych dóbr lub późniejsze w tej mierze zapaść mogące uchwały wcale nie lub nie należycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 12 stycznia 1885, jakie prawa do rzeczonych dóbr nabyli i do tabuli weszli, uwiadamia się przez kuratora, adwokata krajowego dr. Józefa Steuermana z substytucyą adwokata krajowego dr. Józefa Fiternika obu, w Samborze zamieszkałych i przez edykta.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze lub przy terminach licytacyjnych.
Sambor, 3 listopada 1885.

L. 7105. (7844 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Filipowi i Katarzynie Góres o zapłacenie 500 złr. względnie 334 złr. 22 ct. w. a. zpn., odbędzie się w dniu 14 grudnia 1885, o 10 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 145 i 166/42 w Konstantynówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi kwotę 900 złr.
Wadyum 90 złr. w. a.
Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania są w tusąd registraturze do przejrzenia.
Tłumacz, 31 Sierpnia 1885.

L. 5584. (7839 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 700 złr. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 15 ks. gł. gm. kat. Łężkowice objętej a własności dłużnika Michała Budysia stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 14 grudnia 1885, dnia 14 stycznia i dnia 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem
Cena wywłania wynosi 1800 złr.
Wadyum zaś 180 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomice, d. 14 października 1885.

L. 5581. (7837 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 500 złr. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności podl. w. h. 363 ks. gł. gm. kat. Wola Batorska objętej a własność dłużnika Bartłomieja Niedbały stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 14 grudnia 1885, dnia 15 stycznia i dnia 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem
Cena wywołania wynosi 1500 złr.
Wadyum zaś 150 zł..
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomice d. 13 października 1885.

L. 5339. (7826 2—3)
Na zaspokojenie wierzytelności 47 złr w. a. zpn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 197 w Budzanowie, dłużników Feliksa i Tekli Dworzańskich własnej, dnia 15 grudnia 1885, 19 stycznia 1886 i 23 Lutego 1886, o godz. 10 rano, realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 465 złr. w. a. wynoszącej, pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 46 złr. 50 ct. w. a.
Resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.
Budzanów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 6988. (7805 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zaspokojenie 9 rat pożyczkowych po 58 złr. 50 ct. w. a. zpn. i resztującego jeszcze kapitału 744 złr. 88 ct. w. a. zpn., przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 87 sab. rep. 89 w Ulhówku położonej, wykazem hipotecznym 228 objętej, dłużnika Stefana Pypy własnej, w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na dniu:
I) 9 grudnia 1885.
II) 11 stycznia 1886 i
III) 15 lutego 1886 — każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.
Ceną wywołania stanowi się suma 1000 złr. w. a.
Wadyum wynosi 100 złr. w. a.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz c. k notaryusz z Uhnowa.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg z ksiąg gruntowych, przejrzeć można w registraturze sądowej.
Uhnów 13 września 1885.

L. 10491. (7829 2—3)
C. k sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu, pod l. 159 położonej, dłużników Sury Rath i Leisora Grameta własnej na zaspokojenie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 450 złr., dnia 14 grudnia 1885, dnia 25 stycznia i dnia 1 Marca 1886, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 202 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanowia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 sierpnia 1885, do tabuli weszli kuratorem Piotra Wersteina i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Dobromil, dnia 21 września 1885.

L. 52984. (7869 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego 3 rat pożyczkowych w kwocie 297 złr. 14 ct. w. a. zpn., odbędzie się dnia 17 grudnia 1885, dnia 19 stycznia 1886 i dnia 19 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya Leopoldyny Dültz i spadkobierców Antoniego Dültz wedle dom l. 232 pag. 701 n. 1 haer. i pag. 704 n. 4 haer. należącej realności pod l. 949$^1/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 20478 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie.
Jako wadyum ma być złożoną kwota 2048 złr. w. a., akt oszacowania i warunki licytacyjne wolno w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Blizińskiego z substytucyą adw. dr. Ambesa.
Ewentualny termin do ułożenia ułatwiających warunków, wyznaczony na dzień 8 marca 1886, 10 godzinę przed południem, w biurze l. 9 sądu krajowego.
Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 3238. (7857 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 16 listopada i 17 grudnia 1885 i 11 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Tkaczowskiemu względem zapłaty 7 rat po 9 złr. 44 ct, tudzież reszty kapitału 99 złr. 39 w. a. z przn. publiczna sprzedaż realności w Wiktorowie pod nr. 62 położonej, wykazem hip. 260 objętej.
Cena wywołania wynosi 561 złr.
Wadyum 56 złr.
Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusd. registraturze przeglądnąć.
Halicz, dnia 13 maja 1885.

L. 6956. (7866 2—3)
Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Israela Birnbacha w kwocie 2 złr. 86 cnt. w. a. z przyn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 163 w Cetuli w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskiem położonej, dłużnika Iwana Kowalskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 10 grudnia 1885, 14 stycznia i 18 lutego 1886, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 260 złr. zakład wynosi 26 złr.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Sieniawa, 30 września 1885.

L. 5053. (7858 2—3)
W c k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 listopada i 17 grudnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 stycznia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 36 według wykazu hip. 5 i 7 w Temerowcach Pańka Lesiów własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego pto 51 złr. i 5 złr. w. a. z przyn.
Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Halicz, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 6341. (7770 2—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25go stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 78 l. w. h. 72 w Bęczarce położonej, dłużnika Wojciecha Suki własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 100 zł.
Cena wywołania 800 złr.
Wadyum 80 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Myślenice, 25 października 1885.

L 6342. (7771 2—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 56 *a* i *b*) l. w. h. 54 w Woli Radziszowskiej położonej, dłużnika Jana Gaja własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie o 300 zł.
Cena wywołania 1100 zł.
Wadyum 110 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Myślenice, 25 października 1885.

L. 4325. (7618 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że dnia 14 grudnia 1885, dnia 14 stycznia 1886 i dnia 15 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności małżonków Chrystanów własnej, w Wieliczce pod l. 218 położonej, a to na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. na rzecz spadkobierców ś. p. Ludwika Łapińskiego. Cena wywołania 7469 zł. 34 ct.
Wadyum 750 zł. w. a.
Warunki licytacyi, akt oszacowania i stan hipoteki w sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 27 września 1885.

L. 6343. (7772 2—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885 25 stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa przedaż realności pod l. k. 258 l. w. p. 228 w Woli Radziszowskiej położonej, Jakóba Klapholza własnej, na rzecz gal. Zakładu kred. ziem. w Krakowie o 350 zł.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Myślenice, 25 października 1885.

L. 6347. (7776 2—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 73 w Porębie położonej, według l. w. h. 71 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Jana Górki własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 500 zł. Cena wywołania 1200 złr.
Wadyum 120 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Myślenice, 25 października 1885.

L. 4431 (7799 3—3)
Na zaspokojenie wierzytelności 20 zł. zpn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 551 w Budzanowie, spadkobierców ś. p. Michała Luhodowskiego własnej, dnia 9 grudnia 1885, 12 stycznia 1885 ewentualnie celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na 9 lutego 1886 zawsze o godzinie 10 rano, i że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej 208 złr. pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 20 zł. 80 cnt. a. w., resztę warunków powziąść można w registraturze tusądowej.
C. k. sąd powiatowy
Budzanów, dnia 15 lipca 1885.

L. 5446 (7843 3—3)
W tutejszem sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniach 25 listopada 1885, 28 grudnia 1885 i 27 stycznia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1886 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 102/195 w Jabłonce niżnej Jurka Watral własnej, na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 100 zł. Cena wywołania 150 zł. wadyum 15 zł. Resztę warunków wolno przejrzeć w tu-sądowej registraturze. Dla nieznanych i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Feliczewskiego c. k. notaryusza w Turce.
C. k. sąd powiatowy
Turka, dnia 21 września 1885.

L. 9434 (7828 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu l. top. 704 w Dobromilu dłużników Jana i Julianny Ilnickich własnej, na zaspokojenie pretensyi zaliczkowego Towarzystwa w Dobromilu w kwocie 19 złr. 91 cnt., dnia 14 grudnia 1885. dnia 25 stycznia i dnia 1 marca 1886 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.
Wadyum wynosi 12 złr. Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Dobromil, dnia 26 września 1885.

L. 4199. (7832 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 89 złr. 19 ct. w. a. zpn., rozpisuje sąd licytacyę realności pod l. k. 30 w Myscowej, Prokopa Stabezyka, 30 listopada 1885, 31 grudnia 1885, 4 lutego 1886 o 9 rano w tutejszym sądzie.
Cenę wywołania 200 złr.
Zakład 20 złr. w. a.
Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dukla dnia 12 października 1885.

L. 3570. (7830 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 222 złr. 92 ct. zpn., rozpisuje sąd licytacyę realności pod l. k. 19 subr. 18 w Hyrowej, Szymona Mosera a względnie jego spadkobierców, ciała tabularnego nie stanowiącej 30 listopada 1885, 31 grudnia 1885 i 4 lutego 1886 o 9 rano w tutejszym sądzie.
Cena wywołania 600 złr. w. a. Zakład wynosi 60 złr.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dukla 26 września 1885.

L. 6346. (7775 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia i 22 lutego 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 l. wykazu hipot. 64 w Porębie położonej, Antoniego Wincenciaka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 500 zł.

Cena wywołania 1500 złr.

Wadyum 150 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 6344. (7773 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, 22go lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Krzywaczce położonej, według l. w. h. 81 księgi gruntowej tejże gminy Zofii Klimczykowej, Franciszka i Rozalii Klimczyków własnej, na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie o 200 zł.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 6345. (7774 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 2 l. w. h. 1 w Brzączowicach położonej, dłużników Józefa Manieckiego i Zofii 1go Manieckiej 2go Jędrzejczykowej własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturza tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 10175. (7478 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem wydobycia należytości Siny Orbacha od Arona Walkera w kwocie 600 zł. z pn., odbędzie się w dwóch terminach, a to: dnia 22 grudnia 1885 i dnia 26 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10tej rano w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej w Dornbachu położonej, dłużnika Arona Walkera wedle wyk. hip. 77 ks. grun. Dornbach w połowie i jego żony Frymety Walker w połowie własnej.

Cena wywołania 3200 zł.

Wadyum 320 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze

Leżajsk, dnia 22 października 1885.

L. 4865. (7862 1—3)

C. k. sąd zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 122 zł. z pn. Filipa Schwarza, odbędzie się 23 grudnia 1885, 27 stycznia i 17 lutego 1886, zawsze o godzinie 10tej rano sprzedaż niehipotecznej połowy realności licz. 161/315 w Krynicy, spadkobierców Anieli Frenzlowej.

Cena wywołania 325 złr.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

Krynica, 24 października 1885.

L. 1793. (7800 1—3)

W dniach 22 grudnia 1885, 22 stycznia 1886, i 23 lutego 1886, o godzinie 10 z rana odbędzie się sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności l. w. p. 526 ks. grun. Ciężkowice objętej, Franciszka i Maryi Rajców własnej, tudzież realności z pod l. 181 w Ciężkowicach l. w. h. 190 objętej, Maryi Rajcowej własnej, na zaspokojenie sumy Jędrzeja Łąckiego 150 zł. w. a. z pn., mianowicie z tem, że realności pomienione w powyższych terminach poniżej ceny szacunkowej 612 złr. i 463 złr. sprzedane nie będą, zaś każda z nich pojedynczo sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny.

Jeżeliby te realności w powyższych terminach za cenę szacunkową nie mogły być sprzedane, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 23go lutego 1886, o godzinie 3 popołudniu.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ciężkowice, 14 października 1885.

L. 14341. (7448 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 170 zł. w. a. z pn., na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności, odbędzie się dn. 22 grudnia 1885, 22 stycznia i 23 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Pawła i Katarzyny Kowaluków w Tarnopolu pod l. 1739 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie, 733 zł. 86 ct. w. a.

Wadyum 73 zł. w. a.

Dla wierzycieli, którzyby po wniesieniu prośby licytacyjnej prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi, z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr Leiblingera, a zastępcą tegoż p. adw. dr Weisteina.

Tarnopol, 10 października 1885.

L. 10447 (7616 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 22 rat po 6 zł. w. a., tudzież reszty kapitału 31 zł. 68 ct. w. a. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużnika Matyja Winnik własną w Woronie położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, na 250 złr. oszacowaną, w terminie dnia 24 grudnia 1885 w tut. sądzie o godzinie 10 z rana, z tem, że przy terminie tym realność tą za jakąkolwiekbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 250 złr., zaś wadyum 12 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie nie mogła, zamianowany jest p. Teofil Witosławski z Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 13 października 1885.

L. 4537. (7881 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni zawiadamia, że w dniach 7 grudnia 1885, 21go stycznia 1886 i 24 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie celem zaspokojenia na rzecz Maksyma Babińca kwoty 97 zł. 43 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 38, 36 i 70 rep. 43 i 49 w Zawadce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do spadkobierców po ś. p. Kornelu Demianowskim, a to: Pauliny, Antoniny, Julianny, Józefa, Julii i Katarzyny Demianowskich i leżącej masy spadkowej po ś. p. Elżbiecie Demianowskiej należącej, ze wszelkiemi do tejże realności w protokóle zastawniczego opisania z dnia 19 maja 1871 l. 1532 należącemi gruntami i przynależytościami.

Cena wywołania stanowi kwotę 1326 zł. — wadyum 132 zł. 60 ct.

Bliższe warunki, jakoteż protokół zastawniczego opisania można w tus. registraturze przeglądnąć.

Borynia, 30 września 1885.

L. 6872. (7886 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie Sary Hejmer przeciw Ferdynandowi Burghardt o zapłacenie sumy 81 złr. w. a. z pn. czyni wiadomo, że w dniach 1 grudnia 1885, 12go stycznia 1886 i 4go lutego 1886, każdym razem o godzinie 8mej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie pod l. 422 położonej, do pozwanego należącej, pod warunkami w tusądowej prawomocnej uchwale z d. 30 czerwca 1882 l. 9001 ułożonemi.

Cena wywołania 180 zł.

Zakład 18 zł.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 20 października 1885

L. 15165. (7894 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. S. II we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie przysądzonej Józefowi Kozanowi od Jana Gottfrieda Thurma sumy 500 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż listów zastawnych gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. Serya V. Nr. 4453, 52966, 8899, 14206 à 100 złr. z kuponami, dłużnika Jana Gottfrieda Thurma własnych, w drodze publicznej licytacyi na dniu 30 listopada 1885, o godz. 10 rano w kancelaryi c. k. notaryusza pana Franciszka Wolskiego we Lwowie przedsięwziętą zostanie przez tegoż c. k. notaryusza. O czemsię chęć kupienia mających zawiadamia, z tem, że cenę wywołania stanowić będzie kurs w „Gazecie Lwowskiej“ w przeddzień licytacyi notowany.

Lwów, 5 października 1885.

L. 6147. (7883 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 14 stycznia 1886 i 12go lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 marca 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 70, według wyk. hip. l. 90 gminy Horpin objętej, Wojciecha Czerwińskiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie pto 150 zł. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jakóba Szajgin z Horpin.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 12 marca 1786, o godzinie 9 rano.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, 28 września 1885.

L. 10754. (7890 1—3)

W tut. sądzie odbędzia się o godzinie 10 rano w dniach 11 g udnia 1885 i 15go stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lutego 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 43 gminy katastr. Przeniczniki, Onufrego Łomiańskiego własnej, na rzecz Stowarzyszenia „Eintracht“ pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 631 zł.

Wadyum 63 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Daniłowicza.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 lutego 1886, o godz. 11 przed południem,

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 26 października 1885.

L. 11010. (7416 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 91 złr. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie 11 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 10ej przed południem przymusowa licytacya połowy realności dłużnika Tadeusza Kołodzieja własnej pod l. 30 w Proszówkach i połowy realności dłużnika Szymona Kołodzieja właśnej pod l. 73 także w Proszówkach w powiecie boheńskim położonych pierwszej w. hip. l. 30, a ostatniej wykazu hip. licz. 73 objętej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod l. 30 kwotę 375 złr., a wadyum 37 zł. 50 cnt., zaś cena wywołania dla realności l. 73 wynosi 750 zł., a wadyum 75 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wyciągi hipoteczne i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 22 września 1885.

L. 6407. (7410 1—3)

C. k sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do powszechnej wiadomości, że do przedsięwzięcia w gmachu tutejszosądowym egzekucyjnej sprzedaży w drodze licytacyi połowy realności pod l. k. 86 w Rzeszowie do dłużniczki Mirli Blum należącej, uchwałą z dnia dzisiejszego, celem zaspokojenia zapadłych rat: 480 złr., 480 złr., 480 złr., i 480 złr. i resztującego kapitału w kwocie 7290 złr. 64 cnt. w. a. z pn. na rzecz kasy oszczędności miasta Rzeszowa, bez poprzedniego oszacowania dozwolonej, wyznacza dwa terminy, mianowicie na dzień 22 grudnia 1885 i na dzień 29 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 8000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 800 złr. w. a.

W razie gdyby na wzmiankowanych dwóch terminach rzeczona połowa realności za cenę wywołania, lub wyżej takowej sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 30go stycznia 1886 o godzinie 9 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych niniejszej sprzedaży przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Dla wierzycieli, którymby uchwała ta z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, tudzież tych, którzyby dopiero po dniu rozpisanej licytacyi do hipoteki weszli, ustanowiono kuratorem adw. dr. Reinesa z substytucyą adw. dr. Fechtdegena.

Rzeszów, dnia 15 października 1885.

L. 3422. (7356 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 150 złr. w. a. z pn., odbędzie się w trzech terminach a to 21 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem w budynku sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 20 w Skórowy położonej licz. wyk. hip. 31 objętej, dłużnika Jana Kukli własnej.

Cena wywołania 500 złr. w. a., wadyum 50 złr., bliższe warunki do przejrzenia w registraturze sądowej.

Brzostek, 13 września 1885.

L. 7384. (7384 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi galic. akcyj. Banku hipot. we Lwowie w kwocie 924 zł. z przn., przedsięwziętą zostanie na dniu 11 stycznia 1886, o godz. 10 rano w b. IV tut. sądu publiczna licytacyjna sprzedaż części dóbr Czeremchów III., Zarszczyzna w tutej. powiecie położonych, masy spadkowej Antoniny Cetwińskiej własnych, a to także poniżej ceny wywołania w sumie 57700 złr. wal. austr.

Wadyum wynosi 2885 złr.

Kuratorem nieznanych z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono tut. adw dr. Edwarda Milgroma

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w tus registraturze.

Sąd obwodowy

Kołomyja, 20 sierpnia 1885.

Konkursa.

L. 7287. (7852 2—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy w VI. randze z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej“.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 21 listopada 1885.

L. 9603. (7868 2—3)

Posady sędziów powiatowych w
1) Rawie,
2) Rymanowie,
3) Brodach,

w VIII. klasie rangi ze systemizowanemi poborami są do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o posady sędziów powiatowych przy innych sądach powiatowych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do dotyczących Prezydyów sądów kolegialnych a to:

ad 1) we Lwowie,
ad 2) w Przemyślu,
ad 3) w Złoczowie,

do 20 grudnia 1885.

Lwów, dnia 22 listopada 1885.

L. 31801. (7756 3—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Bogumiłowicach w powiecie Brzeskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. rocznymi poborami: płacy 20 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. dodatku na ekspedytora 120 złr. i wynagrodzenia 400 złr. za dziennie trzy razowe jazdy posłańcze do dworca kolei.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 listopada 1885.

Upadłości.

L. 16494. (7796 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako instancya konkursowa podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie konkursowej M. Jonasa na podstawie dokonanego pod dniem 12 listopada 1885 wyboru ustanowiony został stałym zarządcą tejże masy Michał Halpern a jego zastępcą Pinkas Horowitz.

Stanisławów, 14 listopada 1885.

L. 14720. (7794)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek większości wierzycieli masy konkursowej Arona Geigera w Przemyślu ustanowiono adwokata krajowego dra Frydryka Smutnego zarządcą tejże masy konkursowej a Jakóba Glanza kandydata adwok. tegoż zastępcą obu w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl, 9 listopada 1885.

L. 134. (7875)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Leiby Schafranka, że w b. VI. i u zarządcy masy dr. Trachtenberga złożony jest do przejrzenia rachunek ostateczny z dochodów i wydatków, żądanego wynagrodzenia zarządcy masy jakoteż projekt ostatecznego podziału masy.

Zarzuty przeciw ostatnim wolno wnosić do 30 listopada 1885 i do rozprawy nad zarzutami do zbadania rachunków i ustalenia wynagrodzenia zarządcy wyznaczam termin na dzień 4 grudnia 1885, o 9 godzinie rano.

Kołomyja, 21 listopada 1885.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 218. (7781)

Wydział Izby adwokatów w Tarnowie ogłasza, iż dr. Gustaw Holcer wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Tarnów, dnia 17 listopada 1885.

L. 21461. (7440 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na prośbę Władysława Jędrzejowicza, wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki wkładkowej towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 1719 oznaczonej, na imię Władysława Jędrzejowicza wystawionej i na 12000 złr., a po strąceniu podniesionych już 5000 złr. w. a., obecnie na 7000 złr. w. a. z odsetkami opiewającej, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, takową tem pewniej przedłożył, po bezskutecznym upływie tego terminu ta książeczka za nieistniejącą i umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 7571. (7804 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczenizynie ogłasza niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Smiałowiczowi, ze celem doręczenia mu orzeczenia prowizoryalnego z dnia 5 stycznia 1885, do l. 47 w sporze Oleksy Slusarczuka przeciw niemu o niepokojenie w posiadaniu prawa przejazdu drogą przez grunt pozwanego pod l. k. 110 w Jabłonowie — ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Abrahama Sacka naczelnika gminy z Jabłonowa — i wzywa go, by ustawionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczył lub innego rzecznika tut. sądowi podał, gdyż skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn 25 września 1885.

L. 49214. (7375 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 11 października 1881 do l. 49214 wniesiono pozew spadkobierców ś. p. Józefa Romankiewicza t. j. Franciszki Ricci, Honoraty Stawuszewskiej, Pauliny Krynickiej, Feliksa Dobrowolskiego przeciw leżącej masie spadkowej ś. p. Antoniego Torczyńskiego i tegoż nieznanym z miejsca pobytu życia i imienia spadkobiercom, ze życia i miejsca pobytu, niewiadomej Tekli Boreckiej 2 rol. Cedrowskiej i jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że życia i miejsca pobytu niewiadomej Petroneli Wendycz i jej z imienia, życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom, że życia i miejsca pobytu niewiadomej Esterze Salde Rappaport i jej z imienia, życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom i przeciw c. k. prokuratoryi skarbu imieniem skarbu państwa, o uznanie za zgasłe nierealne i zadawnione, tudzież o wykreślenie prawa zastawu z ceny kupna $^1/_5$ części realności we Lwowie l. 103 i $104^4/_4$ niegdyś Jana Krzyżanowskiego z publicznego targu w dniu 11 października 1875 sprzedanej, dla wierzytelności z tytułu dożywocia Antoniego Torczyńskiego i możliwych powstałych ztąd pretensyj wraz z nadciężarami i wyeliminowanie tychże z tabeli płatniczej z dnia 1 września 1877 l. 28653, gdzie na 5 miejscu jako niepłynną kollokowanej, na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla nieobjętej masy spadkowej ś. p Antoniego Torczyńskiego i jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr Lityńskiego z substytucyą adwokata dr. Bunda; dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Tekli Boreckiej 2o vot. Cedrowskiej i jej z imienia, życia i pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Lukę z substytucyą adwokata dr. Weissa; dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Petroneli Wendycz i jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem dr Standa z substytucya dr Manscha — a wreszcie dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Estery Saldy Rappaport i jej z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Bodeka z substytucyą adwokata dr. Kohna.

Wzywa się żalem powyższych niewiadomych pozwanych, aby do ich obrony służących środków swym ustanowionym kuratorom dostarczyli, lub też innego sobie zastępcę obrali i go sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17 października 1885.

L. 61483. (7846 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Zbigniewowi Kluczyńskiemu, że przeciw niemu przez Stanisława Platowskiego pozew o zapłacenie kwoty 296 złr. w. a. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Zbigniewa Kluczyńskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Krówczyńskiego a tegoż zastępcą dr. Roberta Czajkowskiego, adwokatów we Lwowie i wyznacza się termin do wniesienia obrony na dzień 1 grudnia 1885 w sali nr. 3, o godzinie 4 po południu doręczając zarazem pozew mianowanemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Zbigniewa Kluczyńskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m. del. S. I.
Lwów dnia 3 listodada 1885.

L. 86909 (7813 1—3)

OBWIESZCZENIE
c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1885 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1885 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 1 grudnia 1885 aż do 31 stycznia 1885 r., przy zarządzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 16 grudnia 1885, przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1 grudnia 1885 do 29 stycznia 1886.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1886 należy najdalej do końca lutego 1886 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do liczby 31912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej $719^1/_3$ kwadratowych metrów (t. j. 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej $2_{,877}$ hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą jak ten na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają będą ukarani według istniejących praw, a według okoliczności pozbawieni upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1885/1886 wynagrodzenia za odstawienie tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 15 maja 1884 l. 32053.

Lwów, dnia 19 listopada 1885.

Wyroki prasowe.

L. 18532. (7778)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w numerze 6ym czasopisma „Szpilka" z dnia 7 listopada 1885, pod napisem: „Z teki lekarza" zawiera znamiona występku, z § 516 u.k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 listopada 1885.

L. 18714. (7779)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 10ym czasopisma: „Nauka" z dnia 15 października 1885 pod napisem „Pyśma o naszom cerkownom obriadi" zawiera znamiona występku z §. 302 i 303 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16go listopada 1885.

L. 19031. (7780)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 15ym czasopisma: „Wieniec" z dnia 15go listopada 1885 pod napisem „Kiedy nasi włościanie będą mieli rozum" w ustępie zaczynającym się od słów „Powstańcami nazywano" a kończącym się słowy „że są Polakami", tudzież w ustępie od słów „I to też czas by" do słów „jak i włościań polskich" zawiera znamiona występku z §. 305 u. k, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiska tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być znszczony.

Lwów, 17 listopada 1885.

Księgi gruntowe.

L. 3. (7885)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Leżajskn ogłasza, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jelna dnia 13 listopada 1885 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Leżajsk, 12 listopada 1885.

L. 4. (7879)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Maków, w dniu 10 grudnia 1885 rozpoczyna. Bliższe szczegóły zowiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

Maków, 17 listopada 1885.

L. 10959. (7884)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi oraz protokołami dochodzeń dla katastralnej gminy Polanka oraz katastralnej gminy Ustrobna, złożone są do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 30 listopada 1885, na którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Krosno, dnia 16 listopada 1885.

L. 5. (7880)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Jachówka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 7 grudnia 1885, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Maków, dnia 17 listopada 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 1450 (7874)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy brzeżański w myśl §. 30 ust. o repr. pow. ogłasza niniejszem, że budżet Rady powiatowej brzeżańskiej na rok 1886, począwszy od dnia 20 listopada b. r. jest złożony w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia.

Brzeżany dnia 20 listopada 1885.
Prezes: *Ostrowski.*

Nr. 25486/IV. (7782 2—2)

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

Kundmachung.

Lieferung von Drucksorten.

Die Lieferung der im Amtsbezirke der k. k. Eisenbahn-Betriebs Direction Lemberg erforderlichen im internen Dienste der Bahnverwaltung, nicht als streng verrechenbar erklärten Manipulations-Drucksorten, dann Contexarbeiten und Kundmachungen sammt Papier und Buchbinder-Arbeit wird im öffentlichen Offertwege an einen geeigneten Unternehmer, welcher sich über die Ausführung derartiger größerer Lieferungen auszuweisen vermag, auf die Dauer der Jahre 1886, 1887 und 1888 mit der Maßgabe vergeben, daß der betreffende Lieferungs-Vertrag für den Fall, als er nicht bis zum Abschlusse des 3. Solarquartales des letzten Vertrags-Jahres von einer oder der anderen Seite gekündikt wird, als stillschweigend auf je Ein weiteres Jahr verlängert zu gelten hat.

Die bezüglichen allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingnisse, sowie die Formularien der Preistabellen, welche Letztere hinsichtlich eines von den darin angesetzten Preisen zu gewährenden porzentualen Nachlasses oder zu denselben beanspruchten Zuschlages seitens des Offerenten auszufüllen sind, können von heite an, bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs Direction in Lemberg oder auch in Wien bei der k. k. General-Direction der österr. Staatsbahnen (Abtheilung 6a) im Administrations-Gebäude (Fünhaus — Schönbrunnerstrasse Nr. 6) eingesehen und behoben werden. Die auf die Uibernahme dieser Lieferung Reflektirenden, werden insbesonders darauf aufmerksam gemacht, daß der Versandt der Drucksorten direkte an die einzelnen Dienststellen durch die, die Lieferung erstehende Druckerei zu bewerkstelligen ist und die Letztere daher enssprechende, in den Lieferungs-Bedingnissen näher bezeichnet Vorräthe, für welche keine bosondere Vergütung geleistet wird, zu halten hat.

Die gesiegelten Offerte sammt ausgefüllten Preistabellen, welche per Bogen mit 50 kr. gestempelt, sowie mit der Aufschrift: „Offerte zur Lieferung von Drucksorten" versehen sein müßen, und welchen die unterschriebenen ebenfalls mit 50 kr. per Bogen gestempelten, allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingnisse beizulegen sind, sind bis 5ten Dezember 1885, 12 Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg einzureichen.

Lemberg, am 20 November 1885.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

L. 25486/VI.

C. k. Dyrekcya ruchu we Lwowie.

Ogłoszenie.

Dostawa druków.

Dostawa potrzebnych dla c. k. kolei pastwowych okręgu Dyrekcyi Lwowskiej druków (z wyjątkiem druków prowadzonych w ścisłej ewidencyi) łącznie z papierem i robotą itroligatorską zostanie oddaną w drodze publicznej licytacyi odpowiednim przedsiębiorcom, mogącym się wykazać wykonaniem większych tym podobnych dostaw — na okres lat trzech, to jest na rok 1886, 1887 i 1888, z tem nadmienieniem, że zawarta ugoda w razie, gdyby nie została wypowiedzianą z którejkolwiek strony w ciągu trzeciego ćwierćrocza ostatniego roku, obowiązywać będzie na rok dalszy bez osobnego formalnego przedłużenia umowy.

Odnośne warunki dostawy jakoteż formularze cenników, które wypełnić należy co do ofiarowanego opustu, lub co do żądanej nadwyżki w procentach wyrażonych, mogą być przejrzane od dnia dzisiejszego u podpisanej Dyrekcyi ruchu we Lwowie, albo też u c. k. generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych (oddział 6a) w Wiedniu (gmach agministracyjny Schönbrunnerstrasse Nr. 6).

Zwraca się uwagę reflektujących na objęcie tej dostawy, szczególnie na warunek, że obejmująca dostawę drukarnia obowiązaną będzie wysyłać zapotrzebowane druki wprost do poszczególnyych stacyi i utrzymvwać w skutek tego odpowiednie do postanowień w warunkach bliżej określone zapasy druków, bez osobnego wynagrodzenia

Oferty wraz z cennikami należycie wypełnionemi, tudzież ogólnemi i szczegółowemi warunkami przez oferującego podpisanemi, opieczętowane i w napis: „Oferta na dostawę druków" zaopatrzone, mają być wniesione najpóźniej do dnia 5go grudnia 1885, godziny 12 w południe u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Oferty, jakoteż wszystkie załączniki ostemplować należy marką 50 centową od każdego arkusza.

Lwów, dnia 20 listopada 1g85.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki pa... Schlögimühl